

Protokół IX/2015r.

obrad IX sesji Rady Gminy Lubrza
w Sali Obrad Urzędu Gminy w Lubrzy
odbytej w dniu 08 września 2015r.

Odnosnie pkt. 1 porządku obrad

Obrady IX sesji Rady Gminy Lubrza VII kadencji (2014-2018) o godz. 09:00 otworzył Piotr Kaczkowski Przewodniczący Rady Gminy Lubrza. Powitał wszystkich zgromadzonych radnych, pracowników urzędu i zaproszonych gości.

Następnie stwierdził, że po sprawdzeniu obecności zgodnie z listą obecności na sali znajduje się 14 radnych, na stan 15 co stanowi kworum niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radny Stanisław Kendzia usprawiedliwił swoją nieobecność na posiedzeniu Rady Gminy. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto w sesji udział wzięli:

1. Ryszard Skonieczek – Wójt Gminy Lubrza,
2. Helena Domagała- Skarbnik Gminy,
3. Katarzyna Przewłocka – Sekretarz Gminy,
4. Arleta Piwońska – protokolant.

Wśród gości obecnych na sesji byli:

1. Edyta Marciszonek – Sołtys Buczy,
2. Ryszard Władkowski – Sołtys Przelaz,
3. Lucyna Kucala – Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych,
4. Honorata Kuriata – Dyrektor Samorządowego Zakładu Budżetowego,
5. Alina Słowikowska – były pracownik Biura Obsługi Rady,
6. Monika Góral – mieszkanka Gminy Lubrza,
7. Julia Prochownik - mieszkanka Gminy Lubrza,
8. Alicja Józwicka – Gazeta Tygodniowa.

Podjęto uchwały od nr IX/50/2015r. do IX/55/2015r.

Odnosnie pkt. 2 porządku obrad

Radni otrzymali wcześniej proponowany porządek obrad, ale w związku z tym, że na Sali są obecne osoby które chciałyby przedstawić Radnym swoje wnioski, Przewodniczący przedstawił zmiany do porządku obrad. Zaproponował, że po punkcie 4 tj. informacja z prac Przewodniczącego między sesjami. Obecne na sesji mieszkanki Gminy zaprezentują swoje stanowisko. Do zaproponowanych zmian Radni nie zgłosili uwag.

Odbyło się głosowanie zgłoszonych przez Przewodniczącego zmian do porządku obrad

- poprawki zostały przyjęte jednogłośnie przy 14 głosach za;
a następnie porządku obrad:

- porządek obrad został przyjęty przy 14 głosach za.

W związku z powyższym po otwarciu sesji i przedstawieniu porządku obrad oraz jego zmian, co stanowiło pkt. 1 porządku obrad, ustalono następujący porządek obrad IX sesji:

1.	Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2.	Ustalenie porządku obrad.
3.	Informacja z prac Wójta między sesjami.
4.	Informacja z prac Przewodniczącego Rady Gminy między sesjami
5.	Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawach: <ol style="list-style-type: none">1. zmiany uchwały budżetowej Gminy Lubrza na rok 2015;2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubrza na lata 2015 – 2020;3. określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych;4. powołania zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika do sądów powszechnych na kadencję 2016 – 2019;5. zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydacie na ławnika;6. przekazania do Komisji Rewizyjnej skargi na działalność Wójta Gminy Lubrza.
6.	Interpelacje i wnioski radnych
7.	Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Rady Gminy Lubrza.
8.	Dyskusja i wnioski.
9.	Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Gminy powiadomił zgromadzonych, że na stole znajduje się protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy oraz protokół z posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

Odnosnie pkt. 3 porządku obrad

Informacja z prac Wójta między sesjami.

Do przekazania informacji z prac wójta między sesjami zobowiązał się Pan Ryszard Skonieczek – Wójt Gminy Lubrza.

Pan Wójt powitał wszystkich obecnych na posiedzeniu po wakacyjnej przerwie i przystąpił do złożenia informacji:

- mimo bardzo upalnych dni, urząd funkcjonował. Pracownicy wytrwali na swoich stanowiskach, dzięki czemu mieszkańcy byli obsługiwani normalnie. Nie zmieniono godzin pracy, jak to miało miejsce w pobliskich urzędach.
- w okresie dwumiesięcznej przerwy wakacyjnej odbywały się spotkania w mniejszych gronach podczas prac komisji.

- odbyło się walne zebranie członków spółek wodnych. Raz w roku odbywa się takie spotkanie, które w tym roku miało miejsce w Świebodzinie. Na spotkaniu mówiło się o tym, jaka jest kondycja spółek wodnych, jakie są zaległości członkowskie poszczególnych gmin, mieszkańców. Takie zaległości występują, ale na szczęście nie wygląda to źle.
- Udział w szkoleniu wyjazdowym zorganizowanym przez firmę VULKAN. Spotkanie dotyczyło zarządzania oświatą oraz wszelkich tematów związanych z działalnością szkół.
- Odbyły się wybory sołtysów w miejscowościach: Boryszyn i Mostki, ponieważ poprzedni sołtysi zrezygnowali z funkcji. W miejscowości Boryszyn nie wybrano sołtysa, ponieważ przybyło tylko kilkoro mieszkańców. Może okres wakacyjnych urlopów sprawił, że zainteresowanie było tak małe. Podjęto decyzję, że we wrześniu br. odbędzie się kolejne zebranie. W Mostkach natomiast sołtysa wybrano jednogłośnie. Została nim Radna Gminy Lubrza Pani Aleksandra Sieradzka. Pan Wójt pogratulował nowo wybranej Pani Sołtys i zachęcił do dalszych działań ze zdwojoną siłą.
- Podpisano umowę z nowym kominiarzem, który będzie obsługiwał naszą gminę. Punktów do obsługi jest sporo, więc musimy zadbać o to, aby kontrole kanałów wentylacyjnych i kominowych odbywały się terminowo. Samych kanałów wentylacyjnych tylko w Zespole Szkół jest ponad 200.
- Uczestnictwo w spotkaniu u Pani Marszałek dotyczącym kontraktu lubuskiego. W ramach kontraktu lubuskiego małe Gminy zwłaszcza wiejskie wypadają źle. Środki pieniężne zazwyczaj są zakontraktowane na większe aglomeracje, takie jak Zielona Góra, Gorzów Wlkp., Żary, Żagań, itp. Jako Gminy małe będziemy musieli zabiegać o środki unijne na różne sposoby. Ratunkiem dla nas mogą być środki z PROW (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich).
Przykładem może być rozdział środków na poprawę warunków sanitarnych czyli kanalizację. Wstępnie była mowa o przeznaczeniu 4 mln zł na każdą gminę spośród 83 w województwie. W tej chwili już wiadomo, że będzie to 50% mniej, czyli 2 mln zł. Z doświadczenia wiemy, że są to zadania trudne i drogie w realizacji.
W kontrakcie lubuskim mówi się o aglomeracjach, np. środki w wysokości 20 mln zł na zakup autobusów elektrycznych w Zielonej Górze.
Liczyliśmy też na budowę ścieżek pieszo-rowerowych łączących Gminy w ramach obszarów funkcjonalnych, ale ta sprawa również została zepchnięta na boczny tor. Mówiono też o szkolnictwie od średniego w górę. Gmina Lubrza również nie ma szans otrzymania tych środków, ponieważ mamy tylko poziom szkoły podstawowej i gimnazjum. Możemy tylko ubiegać się o dofinansowanie szkół w formie zwiększenia ilości godzin, w szkołach gdzie wyniki odbiegają od średniej. Mieszkańcy oczekują budowy chodników, dróg, nowych lamp, ale niestety większość gmin została odsunięta od źródeł finansowania, które miały poprawić byt mieszkańców małych miejscowości. A tak głośno się o tym mówiło. Reasumując, środków z zewnątrz nie będzie aż tyle, jak wcześniej zapewniano.
W wiadomościach telewizyj regionalnej Pan Edward Fedko powiedział, że małe Gminy zostały mocno okaleczone w tym rozdziale środków.
- Spotkanie z wiceministrem sportu Panem Bogusławem Ulijaszem w Dżonkowie. Mówiono o tzw. lubusikach, czyli boiskach do piłki plażowej co miało miejsce w poprzednim rozdaniu środków. W chwili obecnej mówi się o budowie siłowni plenerowych. W gminie mamy już trzy takie siłownie. Możliwe, że wystąpimy o budowę nowych, ponieważ będzie dofinansowanie w 50%. Zamiast tych siłowni wolelibyśmy chodnik albo drogę, które służyłyby większej grupie mieszkańców.

- Uczestnictwo w spotkaniu Komisji ds. Budżetu i Finansów.
- Spotkanie z projektantem ze Słubic, który wygrał przetarg na wykonanie projektu kompleksu: GOK i UG. Termin wykonania zadania to 30 listopada 2015r. Do tego czasu odbędzie się jeszcze kilka spotkań z projektantem, który co pewien czas dostarcza pakiet informacji postępu prac przy realizacji projektu.
- Uczestnictwo w dożynkach wojewódzkich pn. Lubuskie Święto Plonów, które odbyły się w Międzyrzeczu.
- Wyścig rowerowy - piąty etap Grand Prix Kaczmarek Electric MTB w Boryszynie.
- Gminne zawody Ochotniczych Straży Pożarnych w Nowej Wiosce, w których wzięło udział 10 drużyn w tym: 3 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, 1 Drużyna Pożarnicza kobiet oraz 6 Drużyn Pożarniczych mężczyzn. Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenie bojowe.
- Dzieci ze Staropola wyjechały nad morze. Wyjazd był nagrodą w konkursie zimowych ferii, w konkurencjach: tenis stołowy, piłkarzyki i piłka nożna halowa.
- Spotkanie w urzędzie Gminy z Wojewódzkim Komendantem Straży Pożarnych. Odbyło się uroczyste włączenie OSP w Lubrzy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Akt przystąpienia wręczył oficjalnie Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wielkopolskim. st. bryg. mgr inż. Hubert Harasimowicz Panu Markowi Węglarskiemu – prezesowi Gminnemu Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubrzy oraz Panu Danielowi Nowikowi – prezesowi OSP w Lubrzy. Ponadto w uroczystości uczestniczyli: Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Świebodzinie st. bryg. inż. Zygmunt Rogowski, Komendant Gminny Ochotniczej Straży Pożarnej Pan Marcin Naks, Pan Roman Pilch – druh OSP w Lubrzy, Pan Maciej Osuch – druh OSP w Lubrzy, Wójt Gminy Lubrza – Pan Ryszard Skonieczek, Skarbnik Gminy – Pani Helena Domagała oraz przewodniczący Rady Gminy – Pan Piotr Kaczkowski.
Po części oficjalnej rozegrano mecz piłki nożnej w tzw. „piłkarzyki stołowe” pomiędzy drużynami: Komendant Wojewódzki i Komendant Powiatowy, a Komendant Pożarnych Straży Zawodowych i strażacy ochotnicy. Mecz zakończono remisem.
- Zamontowano tablicę pamiątkową na obelisku tuż obok Kościoła, poświęconą przez ks. Proboszcza.
- W lipcu odbyła się coroczna, sztandarowa impreza Gminy Lubrza „Noc Nenufarów”. Było miło, spokojnie, a co najważniejsze bezpiecznie.
- Radio Zachód nadawało audycję radiową bezpośrednio z Lubrzy. Tuż przy budynku Urzędu postawiono namiot Radia Zachód, gdzie mieszkańcy, pracownicy urzędu, Sołtysi wypowiedali się na żywo w radiu.
- 29 sierpnia odbyły się gminne dożynki w Lubrzy, w nowym miejscu w parku przy kościele. Dożynki rozpoczęły się Mszą Św. o godzinie 14,00 w Kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Lubrzy, której przewodniczył proboszcz Parafii Lubrza ks. Zygmunt Grochowiak. Przedstawiciele miejscowości sołeckich ustawili przy ołtarzu piękne kosze dożynkowe z zebranymi, obfitymi plonami. Po zakończonej Mszy trasą z Kościoła do parku obok przeszedł barwny korowód dożynkowy prowadzony przez tancerzy z Zespołu Tańca Ludowego „CYBINKA- GRODZISK” i strażaków OSP z Lubrzy, Nowej Wioski i Mostek. Pierwszym, kluczowym punktem programu było przekazanie chleba przez starostów dożynek, Panią Agnieszkę Pilch oraz Pana Andrzeja Korytek. Pogoda dopisała, stoiska pięknie przygotowane, ale zabrakło rolników. Zabawa trwała do białego rana.
- Sprzedane zostały 2 działki w Lubrzy i 2 nieduże działki w Mostkach.

- Przy drodze z Lubrzy do miejscowości Bucze jest ustawiony baner reklamujący działki do sprzedaży. Zgłosiły się dwie osoby zainteresowane kupnem działek.
- Wydany został album zatytułowany „Gmina Lubrza wczoraj i dziś”. Jest to projekt zrealizowany przy pomocy środków unijnych. Album jest przekazywany mieszkańcom Gminy bezpłatnie. Z środków, które zostały zakupiliśmy nowe stroje do widowiska „Noc Nenufarów”, nagłośnienie oraz oświetlenie.
- Zakończono remont ośrodka zdrowia w Lubrzy. Dzięki dużej przychylności pracujących w ośrodku zdrowia lekarzy, możliwe było sprawne wykonanie robót budowlanych bez konieczności zamknięcia gabinetów lekarskich. W dowód wdzięczności, pracownicy ośrodka przekazali do urzędu dyplom.
- Zakończono budowę chodnika w miejscowości Bucze. Chodnik został bardzo pozytywnie odebrany przez mieszkańców, jak również osoby które przejeżdżają przez miejscowość.
- Do wszystkich miejscowości został dostarczony tłuczeń. Nie wszędzie został rozsypany, ponieważ pracownik obsługujący koparko-ładowarkę uległ wypadkowi.
- W Lubrzy rozpoczęto II etap przebudowy zajezdni autobusowej i miejsc parkingowych przy placu Wdzięczności. Powstało 14 nowych miejsc parkingowych.
- Pan Wójt podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprez kulturalno-rozrywkowych w swoich miejscowościach. Nieobecny jest dzisiaj Sołtys Lubrzy Pan Stanisław Kendzia, który wspólnie z radą sołecką oraz mieszkańcami poświęcił najwięcej czasu i zaangażowania przy organizacji dożynek. Pan Wójt podziękował nowej Radnej Pani Ilmie Hawran-Kobeszko za zorganizowanie akcji oczyszczania plaży. Przy okazji Pan Wójt podziękował także mieszkańcom małych miejscowości oraz strażakom za chęć włączania się w takie akcje, a w szczególności Sołtysowi Panu Sławomirowi Orłowskiemu.
- Pierwszy raz od wielu lat na plaży nad jeziorem Goszcza był ratownik. Mamy i dzieci w tym sezonie letnim mogły czuć się bezpiecznie. W przyszłym roku będziemy zabiegać o dwóch ratowników: na plażę w Krzeczkwie lub Przełazach i w Lubrzy. Zakupiono sprzęt ratowniczy o wartości ok. 3.500 zł: liny pływające, apteczka, koło ratunkowe, flaga. Ratownik przez pierwszy miesiąc pojawiał się tylko w weekendy, natomiast w drugim miesiącu był prawie cały czas.

Na koniec Pan Wójt podziękował za wysłuchanie.

Przewodniczący przypomniał wszystkim o wyciszanie telefonów komórkowych przed rozpoczęciem obrad.

Odnosnie pkt. 4 porządku obrad

Informacja z prac Przewodniczącego Rady między sesjami.

Przewodniczący w imieniu Rady Gminy podziękował Pani Alinie Słowikowskiej za współpracę administracyjną, wręczył kwiaty oraz upominek. Pani Alina odwdzieczyła się pysznym ciastem i również podziękowała za miłą współpracę.

W dalszej części obrad Przewodniczący oddał głos mieszkankom Gminy obecnym na Sali. Pierwsza zabrała głos Pani Julia Prochownik, mama dwójki dzieci. Jedno i drugie ma stopień niepełnosprawności. Pani Prochownik wystąpiła do Radnych z apelem, aby się otrząsnęli i zobaczyli co się dzieje, jak traktowane jest dziecko niepełnosprawne. Uważa, iż gmina ma

obowiązek w myśl ustawy oświatowej dowozić dziecko niepełnosprawne do szkoły bez względu na kilometry wraz z opiekunem. Tym opiekunem nie może być kierowca, gdyż jest to złamanie przepisów prawa ruchu drogowego. Musi to być osoba wykwalifikowana, gdyż dziecko takie jak moje ma napadową hipoglikemię, dysplazję wielostawową, w tej chwili przestaje chodzić, ma napady padaczkowe. Dlatego opiekunem nie może być kierowca, to jest raz. Dwa, zostało wprowadzone rozporządzenie przez Pana Wójta z dniem 1 września, gdzie tytuł jest taki: określa się zasady zwrotu kosztu przejazdu ucznia niepełnosprawnego oraz opiekuna. Złożyliśmy wnioski – koleżanka 24, a ja 28 sierpnia, ponieważ nam kazano złożyć te wnioski. Następny punkt jest: podstawą obliczenia zwrotu kosztu przejazdu ucznia niepełnosprawnego jest zwrot tylko i wyłącznie iloczyn 2-krotnej odległości z miejsca zamieszkania ucznia. W tym momencie nie mówimy o opiekunie. To już jest niespójne z zarządzeniem. Wymaga się w tym zarządzeniu orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Gdzie w przypadku systemu oświaty uczeń posiadający orzeczenie aktualne o stopniu niepełnosprawności nie jest uczniem niepełnosprawnym. Żeby w oświacie było dziecko niepełnosprawne, musi posiadać aktualne orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydawane tylko i wyłącznie przez specjalistyczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną. To jest zarządzenie naszego Pana Wójta. Przeczytam tylko nagłówki, nie będę całości czytała, Zarządzenie Wójta Gminy Kłodawa z tego roku, które mówi o wysokości miesięcznej kwoty zwrotu kosztu przejazdu ucznia niepełnosprawnego wraz z opiekunem. Jest to podwójny iloczyn przejechanych kilometrów od miejsca zamieszkania ucznia do szkoły i z powrotem. U nas już tego z powrotem nie ma, tylko jest do szkoły. W zeszłym roku była ta sama sytuacja. Walczyliśmy do końca października. Dostałam odpowiedź od Pani Skarbnik, że w jej przypadku synowa bądź bratowa (siostrzenica, wtrąciła Pani Skarbnik) zostaje 5 godzin z dzieckiem niepełnosprawnym. Ja ich nie zostawię 5 godzin. Po drugie, ja mam drugie dziecko, a po trzecie każdy z rodziców dzieci zdrowych nie zostaje 5 czy 6 godzin w szkole i ich nie odbiera. Przepraszam bardzo, ale to zarządzenie jest poddane ocenie Wojewody, to jest raz. Dwa, zgłoszona została skarga do kuratorium oświaty o łamanie przepisów. Została również zgłoszona do Ministerstwa Edukacji o braku dowożenia dzieci niepełnosprawnych do szkoły. Gmina wiedziała już w zeszłym roku, że nie podpiszemy, jeżeli zostanie cokolwiek zmienione w tych umowach, które mieliśmy. Tak było powiedziane na spotkaniu, na którym byli Pan Wójt, Pani Skarbnik, Pani Sekretarz, Pani Monika Góral, Pani Dyrektor ZSS i Pani Hołowaty. I jeszcze traktowanie nas – prośba aby zwrócić na to uwagę. Jak my idziemy do Pani Hołowaty z informacją, że niesiemy dokumenty, to w zeszłym roku np. było „pyszczenie totalne” do nas. Była skarga złożona przy Panu Wójcie i Pani Hołowaty. Odpowiedź przede wszystkim od Rzecznika Uczniów Niepełnosprawnych Pani Aleksandry Braun jest taka, że w przypadku niedogadania się z Gminą, Gmina dalej ma obowiązek dowożenia dzieci niepełnosprawnych. Gmina ma obowiązek zwrotu kosztów za przejazd dziecka i opiekuna jednak często Gminy nie chcą tego zwracać, ale my jako rodzice mamy prawo się domagać zwrotu całkowitych kosztów. Pani Prochownik zakończyła wypowiedź, podziękowała za wysłuchanie i poprosiła zgromadzonych o pomoc.

Przewodniczący Rady udzielił głosu w tej sprawie Pani Sekretarz, która następnie zadała Pani Julii Prochownik pytanie: proszę powiedzieć Radzie na jakich zasadach zwracaliśmy Pani zwrot kosztów w ubiegłym roku szkolnym. Pani Prochownik odpowiedziała: tam i z powrotem, tam i z powrotem., tj. 60% było zwracane. Pani Sekretarz dodała, czyli 4 razy. Natomiast wchodząc po schodach do Urzędu w sierpniu tego roku Pani Prochownik powiedziała, że idzie w sprawie dowozu, bo to co Gmina płaciła to było za mało. Pani Prochownik powiedziała, zgadza się, to było za mało, 60%. Pani Sekretarz zapytała, to ile by Pani Julia chciała za dowóz dzieci. Pani Prochownik stwierdziła, że jej dziecko 9 tygodni nie chodziło. Odpowiedziała, że to jest od stopnia niepełnosprawności uzależnione i następnie chciała zapytać Panią Sekretarz, która jej przerwała ponieważ nie otrzymała odpowiedzi na

zadane pytanie: ile razy mamy Pani zwrócić, żeby Pani była usatysfakcjonowana? Pani Prochownik odpowiedziała – za 4 razy, tak jak my jeździmy, faktyczne koszty przewozu. Pani Sekretarz stwierdziła, że to nie prawda ponieważ płaciliśmy 4 razy i było źle. Pani Prochownik powiedziała, że pisała 4 x 80%, a nie 60% i że może przystać na warunki 4 x 80%. Pani Sekretarz kontynuując swoją wypowiedź powiedziała, że były zorganizowane dwa czy trzy spotkania w obecności Rady Prawnego i z przykrością stwierdziła, że podpisując umowy z rodzicami zostało złamane prawo, idąc na rękę rodzicom, zwracając środki za dowóz 4-krotny. Ponieważ ustawa o systemie oświaty mówi o drodze dziecka do szkoły i z powrotem. Pan Wójt na przekór Rady Prawnego chcąc zadowolić mamy, zgodził się na finansowanie 4-krotności drogi dziecka z domu do szkoły. W sytuacji, kiedy 4-krotność to jest mało, to skąd się wziął problem. Zapytaliśmy Radcę Prawnego, co w tej sytuacji i niestety zgodnie z przepisem zwracać wolno za dowóz dziecka do szkoły wraz z opiekunem. Dziecko jedzie do szkoły wraz z opiekunem, a wraca opiekun. Ustawa o systemie oświaty w ogóle nie ma pojęcia opiekuna samoistnego, bo występuje uczeń łącznie z opiekunem. Chciałam jeszcze tylko ostudzić emocje i powiedzieć, że Pani Julia nie jest jedynym rodzicem dzieci niepełnosprawnych i mamy podpisane umowy na ten rok szkolny z innymi rodzicami, którzy są wdzięczni za to, że Gmina w ogóle wraca za dowóz i mamy mówią, że są szczęśliwe iż mogą się zająć swoimi dziećmi bo nikt się nimi nie zajmie tak jak matka. Są wdzięczne, że Gmina w ogóle partycypuje w kosztach. Pani Sekretarz podziękowała i zakończyła wypowiedź.

Przewodniczący Rady zwrócił tylko uwagę Pani Prochownik, że jeżeli chce zabrać głos, sygnalizuje to przez podniesienie ręki, a następnie udzielił Jej głosu. Pani Prochownik zabrała głos i zadała pytanie Pani Sekretarz, dlaczego Wójt Gminy Kłodawa od 10 lat płaci 4-krotność. Wszystkie Zarządzenia sprawdza Wojewoda i są zgodne. Pani Sekretarz chciała odpowiedzieć, niestety Pani Prochownik nie dopuściła Jej do głosu. Pani Julia dodała, że nie chodzi o te 160 złotych tylko o to, że Wy jako Gmina złamaliście prawo. To Zarządzenie jest poddane kontroli razem z Zarządzeniem Gminy Kłodawa. Nawet Pani i Wójt z Kłodawy powiedziała, że takie mają prawo. Przewodniczący zanim udzielił głosu Panu Wójtowi, powiedział że również On ma w rodzinie (jak pewnie każdy) osoby, które mają I stopień inwalidztwa i takie osoby podróżując po kraju jeśli je na to stać, wówczas na opiekuna jest zniżka. Nawiązując do wypowiedzi Pani Sekretarz, w momencie przejazdu dziecka raz z opiekunem do szkoły, jedzie dziecko i opiekun, natomiast wraca sam opiekun więc taka opieka nie jest sprawowana.

W tym momencie głos zabrał Wójt, ponieważ podpisując wspomniane dokumenty czuje się zobowiązany do udzielenia odpowiedzi. Szanowne Panie to co robi akurat Wójt w Kłodawie... pozostaje bez komentarza. Ja zasugerowałem się również tym, no cóż proszę Państwa złamałem prawo. Nie będę łamał prawa i będę płacił zgodnie z orzecnictwem, bo są decyzje z Warszawy gdzie jasno i wyraźnie mówi się – dowóz dziecka i odwiezienie dziecka. To, co mówi Pani Julia, że rodzic zdrowego dziecka nie siedzi z dzieckiem w klasie, ale „zdrowy rodzic” nie ma płaconych pieniędzy na chore dziecko. Nikt z nas nie chciałby tych pieniędzy ale pamiętamy „zadymę” w sejmie, gdzie rodzice chorych dzieci blokowali sejm i zdrowy rodzic nie otrzymuje kwoty 1200 złotych na dziecko, które mają mu w jakiś sposób rekompensować sytuację. To nie jest tak, że Wójt jak chce to zapłaci, jak nie chce to nie zapłaci. Jest od tego wyrocznią Pani Mecenas, która jest od przestrzegania i stosowania prawa na terenie naszej Gminy. Nie jest tak, że Wójt wymyśla że zapłaci 4 razy, a może 6 razy. Pani Julia nie dopowiedziała również, że toczyły się boje o dowożenie dziecka na zajęcia pozalekcyjne. Zostało to przemilczane. Tutaj 4 razy to też było za mało. Pani Julia uważała, że jak trzeba to 6 razy a nawet 8 razy. O tym się nie mówi, ale to również było „podnoszone”. Wójt zadeklarował, że nie będzie łamał prawa, a jego obowiązkiem jest przestrzegać prawa. Natomiast Pani Julia chce tyle samo co Pani Góral, a Pani Góral ma ten problem, że syn Pani

Góral Wiktor jest chorym dzieckiem, które potrzebuje wózek inwalidzki. Ten wózek trzeba włożyć do samochodu, dziecko trzeba włożyć do samochodu. Natomiast dziecko Pani Julii wsiada samo do samochodu. Pani tutaj, w tej chwili twierdzi, że to jest za mało. Przepraszam, a co będzie za rok? 100% 4-krotności?

Pan Wójt podziękował za wysłuchanie, wobec czego Przewodniczący udzielił głosu Pani Prochownik. Pani Julia przyznała, że dostają 1200 zł, ale subwencja oświatowa na zdrowe dziecko jest 5 300 zł na rok. Na zdrowe dziecko, podkreśliła. Na moje dziecko Pan, przepraszam nie Pan ale Gmina, dostaje 9,5 razy więcej, czyli ok. 60 000. Przepraszam ok. 54 000. Jeżeli chodzi o pieniądze, nie ma problemu. Proszę bardzo, zaczynamy wojnę o pieniądze. Ja mogę Państwu oddać te 1200 złotych, weźcie. Dziewięć tygodni końca roku szkolnego moje dziecko siedziało na wózku inwalidzkim, chodziło o kulach, nie mogło się ruszyć. Dyrektor szkoły poszedł mi na rękę i nie musiałam przyprowadzać syna do szkoły bo siedział na wózku, a nie był tego wózka. W tym momencie szkoła też powinna zawiadomić kuratorium. Poszliśmy na rękę. Dziecko miało wystawione oceny. Wszystko było w porządku. Dziecko dostało nagrodę za bardzo dobre wyniki w nauce. Rozumiem to wszystko, ale nie mówmy o pieniądzach. Jeżeli chodzi o 1200 zł, to jest 1200 zł, a oświata dostaje 54 000 na moje dziecko na rok, a na zdrowe dziecko 5300. Wybaczmy, tym stwierdzeniem Pani Julia zakończyła wypowiedź.

Przewodniczący udzielił głosu Pani Monice Góral, która powiedziała że w momencie składania wniosku o dowóz dziecka 24 sierpnia, poszła do P. Hołowaty, aby mi udzieliła informacji. Proszę mi powiedzieć, czy Pani Hołowaty ma prawo udzielania mi informacji słownej, czy musi być forma pisemna. Przewodniczący odpowiedział na pytanie Pani Góral, ponieważ wiele lat jest urzędnikiem państwowym, jak większość z Państwa wie, a Pani Monika może jeszcze nie. Forma jest taka, jeżeli Pani przychodzi do Urzędu zapytać się, więc urzędnik w swojej najlepszej wierze powinien Pani przedstawić informację kompletną – tyle co wie i tyle co na dany czas obowiązują przepisy. Jeżeli Pani zwróci się w formie pisemnej, to wtedy obowiązuje forma pisemna. Otrzymałam informację, proszę złożyć wniosek o dowóz. Nie dostałam żadnej informacji, że zmiany się szykują, itd. Nie złożyłam tego wniosku. Nie byłoby całej tej sprawy, bo w momencie kiedy ja nie składałam wniosku o dowóz dziecka obowiązek spada na gminę, prawda? Pani Sekretarz odpowiedziała, że musi być informacja od rodzica, bo skąd my mamy wiedzieć. Pani Góral kontynuowała, że Państwo mają świadomość od 6 lat, że moje dziecko jest niepełnosprawne i przez 6 lat je dowoziłam do szkoły. W momencie, kiedy nie składałam tego wniosku, automatycznie obowiązek tego dowozu przechodzi na gminę. Dobrze, ja mogę Państwu udzielić informacji, że nie będę wozila własnym transportem mojego dziecka i co wtedy? Proszę mi powiedzieć, co wtedy? Przewodniczący Rady odpowiedział – zgodnie z Rozporządzeniem, w którym jest odpowiedź napisana. Pani Sekretarz dodała, wtedy organizujemy transport. Pani Góral dodała - właśnie, bo gdybym tego wniosku nie złożyła, a złożyłabym informację, że nie będę dowozić dziecka, dzisiaj nie byłoby tej sprawy. Od dnia 2 września Gmina musiałaby dowozić moje dziecko do szkoły. Dostałam informację od Pani Hołowaty, że po to mam samochód i po to mam prawo jazdy, żeby swoje dziecko do szkoły wozić. To było nie na miejscu, to jest raz. Ja 11 lat do tyłu nie robiłam prawa jazdy po to, że będę miała tą świadomość że urodzę dziecko niepełnosprawne. To prawo jazdy i ten samochód będzie mi potrzebne do przewozu dziecka do szkoły. Ja mam dziecko, żeby je leczyć, jeździć po lekarzach, na rehabilitację, a nie po to żeby wozić je do szkoły. Ja mogę wyrazić taką chęć po rozmowach z Panem Wójtem, po ustaleniu pewnych zasad. Ale ja nie mam tego obowiązku, bo obowiązek spoczywa na Gminie. W momencie zmian, jakie nastąpiły w zeszłym roku, miałabym chwilę na zastanowienie się. Ja w tej chwili rezygnuję, ja nie chcę pieniędzy, nie chcę własnego dziecka dowozić do szkoły. Ja chcę aby ten obowiązek spoczywał na Gminie. Tylko i wyłącznie.

Przewodniczący Rady podziękował za wypowiedź i udzielił głosu Panu Wójtowi, który przyznał, że nie do końca się zgadza z tym co powiedziała Pani Góral. Pani przekazuje informacje, że nie będzie dowozić swojego dziecka, ale my musimy przygotować się do tej akcji. Pani Sekretarz wtrąciła, że to Pani jest opiekunem swojego dziecka, nie Gmina. Pan Wójt, kontynuując dodał, że mamy na przygotowanie się określony czas, a ten czas wynosi 30 dni. To nie jest tak, że Pani dzisiaj, bądź pismo złożone jedno w czwartek w minionym tygodniu, drugie we wtorek (w dniu rozpoczęcia roku szkolnego) i w ciągu tygodnia wpływają dwa kolejne pisma, musi być zachowana pewna ciągłość i procedura. Ja nie mam czasu na udzielenie odpowiedzi na jedno pismo, bo wpływają trzy kolejne. Ja w końcu mam mętlik w głowie. Ja nie wiem (skupiając się na Pani Julii), czy Pani w końcu chce dowozić dziecko swoim samochodem, czy nie chce. Natomiast, ja nie mogę z dnia na dzień, w momencie jeżeli Pani Julia rezygnuje z dowozu dziecka do szkoły swoim transportem, mieć przygotowany transport i wożę dziecko Pani Julii do szkoły. Z tego, co Pani mówi ma być kierowca, ma być samochód odpowiednio przystosowany, itd. Tego się nie robi na pstryknięcie palcami. My też mamy określony czas na przygotowanie się do tej akcji. Mamy 30 dni na przygotowanie. To nie jest tak, że ja nie puszcze dziecka do szkoły, bo nie lubię Wójta, bo nie lubię Rady, czy nie pasuje mi ten klimat. To nie jest tak! Są pewne procedury, które mają pewien związek czasowy. To nie jest z dnia na dzień. Ja nie mam samochodu na podorędziu, na zasadzie że stoi wóz gminny, czy jakiś pojazd firmy specjalistycznej i czeka na hasło, że któraś z mam zmieni zdanie. Ja muszę mieć czas na przygotowanie się do tej akcji. Natomiast jeżeli mówimy o opiece wiadomo, że każde dziecko dla rodzica jest skarbem najważniejszym. Natomiast ja uważam, że zrobiłem wszystko. Uważam, że zrobiłem tyle, ile można na rzecz chorego dziecka. Zorganizowałem zajęcia terapeutyczne dla dziecka. Nie wiem fachowo jak to się nazywa. Zajęcia odbywały się w roku szkolnym. Zadam pytanie Pani Julii następujące: czy w wakacje korzystała Pani z tych zajęć? Pani Julia odpowiedziała, że korzystała z innych zajęć organizowanych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Pan Wójt zastanawia się, dlaczego. Wójt zorganizował terapię dla dziecka, a w czasie wakacji gdy rodzic przejmuje dziecko, nie organizuje tych zajęć. Pani Julia twierdzi, że to nie jest tak, że Pan chce zorganizować terapię. Wydając orzeczenie o stopniu niepełnosprawności przez Poradnię podane są zalecenia, które muszą być zrealizowane przez szkołę, bo inaczej szkoła „obrywa” od Kuratorium. Te zalecenia muszą być zrealizowane. Ja mam zajęcia z rehabilitacji SI, rozumiem, że szkoła nie jest w stanie zapewnić SI, tj. terapii SI. Sam koszt wyposażenia tego to jest ok. 30 tysięcy. Ja rozumiem, że szkoła nie ma jak tego zrealizować, dlatego przystałam na rehabilitanta. Rehabilitant był od 24 kwietnia, a szkoła miała mieć realizację od września. To jest raz. Dwa, zajęcia logopedyczne. Moje dziecko ma surdoologopedę lub neurologopedę, a to są inne zajęcia niż z logopedii. Powinien być od września. Miał być od 1 października, a zaczął chyba od końca października. Przyjeżdżał raz w tygodniu, ale to jest „ugadane” z Panią Dyrektorem. Wszystko jest w porządku. Więc odpowiadam na Państwa pytanie, to nie jest to, że Gmina chce zorganizować, tylko niestety szkoła musi wywiązać się z orzecznictwa o potrzebie kształcenia specjalnego. Bez względu na to, czy Gmina przekaże pieniądze czy nie – musi! Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiedziało, że mnie nie interesuje subwencja oświatowa jako rodzica. Ja oddaje orzecznictwo do szkoły, a szkoła to realizuje. I nie interesuje nas, czy dostała Gmina pieniądze, czy nie dostała, bo tak musi się wywiązać szkoła.

Pani Sekretarz prosząc o głos wyjaśniła, jakich działań oczekuje Pani Julia Prochownik od Gminy. Pismo Pani Julii w sprawie dowozu dziecka wpływa do Urzędu 27 sierpnia w czwartek. 31 sierpnia jest pismo w sprawie bezskuteczności Organu – skarga na bezczynność Organu. Skarga na bezczynność Organu – oczywiście, ale po zachowaniu administracyjnych terminów. Pani Sekretarz poprosiła, aby Pani Julia poczytała więcej przepisów ponieważ nie

ma takiej instytucji w administracji, żeby po 3 dniach była skarga na bezczynność Organu. Wzywam do naruszenia Prawa, pozostawiam ocenie...

Poza tym, co szkoła musi i co rodzic musi (bo niemal każdy z nas też jest rodzicem i swoje obowiązki wobec dzieci zna), to myślę, że jest normalnie w świecie znana komunikacja. Z pozycji siły nic Pani nie ugra, jeśli nie będzie komunikacji. Powinniśmy być dla siebie partnerami, a nie przeciwnikami w walce. Pani stosuje słownictwo: walczymy, wywalczymy. Ja nie czuję się bojownikiem i uważam, że tylko konfrontacja i komunikacja ma sens. To co się ostatnio dzieje, kiedy obie Panie „biegają po schodach” Urzędu i najpierw wycofują pismo, potem wprowadzają, potem znów wycofują, to jest niepoważne. Wiemy od innych rodziców, że byli namawiani również do akcji, ale z tego nie skorzystali. Namawiam do normalnej rozmowy, normalnej współpracy. Uważam, że dobro dziecka wbrew pozorom powinno być najważniejsze.

Przewodniczący Rady Pan Kaczkowski w tym momencie udzielił głosu Pani Góral, która zwracając się do Pani Sekretarz powiedziała, że w momencie kiedy przyszła do urzędnika Gminy nie dostała żadnej odpowiedzi. Na to Pani Sekretarz zapytała, czy była Pani zadowolona z umowy, czy nie. Pani Góral odpowiedziała, że tak – była. Więc Pani Sekretarz nie rozumie, co się zmieniło. Pani Góral przyszła zapytać jak będzie brzmiała umowa, czy coś się zmienia. Usłyszała – proszę złożyć wniosek. Przyszłam wczoraj spytać o umowę i zostałam poinformowana, że umowa została zmieniona i nie będzie na takich samych warunkach jak było ostatnio. Dlatego powiedziałam, że nie będę ponosić kosztów dowozu mojego dziecka. Ja rozumiem, że to ja jestem rodzicem i mam prawo opieki nad swoim dzieckiem. Tu jest wszystko w porządku. Proszę mi powiedzieć, ja mam dwójkę dzieci, sprawują opiekę nad dwoma. Jedno zawożę do szkoły, drugie odprowadzam na autobus, co się dzieje w momencie kiedy zostawiam dziecko w autobusie, kto nad nim sprawuje opiekę? Teraz mówię o zdrowym dziecku, bo w czasie przewozu dziecka chorego, oczywiście sprawuję nad nim opiekę, a co się dzieje ze zdrowym dzieckiem kiedy je odprowadzam na autobus. Kto ponosi odpowiedzialność za dziecko w autobusie? Może mi ktoś odpowiedzieć, Pani Góral domagała się odpowiedzi na to pytanie. Radny Pan Sławomir Orłowski odpowiedział – dziecko. Bo w żadnym autobusie nie ma opiekuna. Pani Góral powiedziała – właśnie. Jak dziecko 5-letnie może odpowiadać samo za siebie. Czy kierowca jest opiekunem? Pani Skarbnik odpowiedziała – TAK. Mamy stosowną umowę. Radny Pan Orłowski dodał, że to na pewno nie jest uczciwe, ponieważ kierowca nie może być opiekunem. Pani Góral wozi dziecko już od „zerówki” czyli to jest już 6 rok. Dodała, nie robiłam żadnych problemów w momencie kiedy moje dziecko chodziło do szkoły w Mostkach. Zawoziłam dziecko do szkoły, spędzałam 4 godziny u mamy, bo stamtąd pochodzę, odbierałam dziecko i wracałam do domu. Odpowiadały mi godziny, odpowiadało mi tyle, ile mi Państwo zwracacie za dowozy. W momencie kiedy ja muszę dowozić dziecko do Lubrzy, ja nie mam co robić przez 5 godzin. Moim obowiązkiem nie jest siedzenie pod klasą, pod drzwiami, na świetlicy, czy nie wiem w sekretariacie szkoły. Ja też mam swoje obowiązki w domu. Dlatego ja nie chcę podpisać umowy, ja chcę aby ten obowiązek spoczął na Gminie. Na Sali usłyszeliśmy ciche komentarze Radnych, więc Pani Góral poczuła się w pewnym momencie ignorowana przez niektóre osoby obecne na Sali. Uznała, że w momencie kiedy przemawiała Pani Sekretarz to utrzymywała z Panią Sekretarz kontakt wzrokowy, a Pani Sekretarz uznała, że Pani Góral zabierając głos zwraca się do Rady a nie tylko bezpośrednio do niej.

Przewodniczący oddał głos Pani Skarbnik, która wyjaśniła sprawę składania wniosku. Proszę Pani, proszę mam, rodziców, nic nie dzieje się bez dokumentów. Jesteśmy w Urzędzie. W momencie, kiedy Pani składa wniosek to my mamy glejt, że Pani wyraża zgodę na dowóz dziecka własnym transportem. Zachowanie Pani Hołowaty w temacie obowiązku złożenia wniosku było prawidłowe. Nie możemy działać bez dokumentów. Z całym szacunkiem. My

nie będziemy działać na zasadzie „domyślam się”. Państwo też mają określone obowiązki. Jest wniosek, z którego wynika że będzie dowożone dziecko własnym środkiem transportu, my przygotowujemy stosowną umowę. Jest oświadczenie, że niestety rezygnuje Pani, to my mamy tak jak Pan Wójt powiedział 30 dni na zorganizowanie transportu, i my nie uciekamy od tego. Ale nie możemy się domyślać, co Państwo chcecie, tak? Druga sprawa, odnośnie stwierdzenia, że tylko w naszej Gminie opiekunem jest kierowca... To kto w takim razie dowozi dzieci do szkół w dużych miastach, np. w Warszawie? Odpowiadam, środkami komunikacji miejskiej, tak? Czy tam jest opiekun? Przestańcie ubezłasnowalniać własne dzieci, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Mamy w umowie na dowóz dzieci z PKS-em Zielona Góra punkt zawierający odpowiedzialność kierowcy. Jeżeli jest opiekun, jest niemożliwością wręcz, żeby opiekował się wszystkimi dziećmi w momencie np. zahamowania. Jest opiekun, dziecko złamie rękę i co? Pani Góral zadała pytanie jakie pismo ma teraz złożyć, żeby dziecko zostało dowożone środkiem – busem z kierowcą zatrudnionym przez Urząd Gminy. Pani Sekretarz zapytała Panią Góral, jaki wniosek złożyła. Pani Góral złożyła wniosek o dowóz dziecka, ale tylko dla tego, że nie została poinformowana słownie o zmianach w umowie. Zadeklarowała, że będzie sama dowozić dziecko, ale w momencie kiedy nie została poinformowana o zmianach. Bo gdyby została poinformowana o zmianach przez Panią Hołowaty, to by tego wniosku nie złożyła. Można powiedzieć, że została zmuszona do złożenia tego wniosku, bo w momencie kiedy przychodzę i pytam, czy będą jakieś zmiany, Pani Hołowaty mówi – proszę złożyć wniosek. Więc, żeby poinformować się, czy będą zmiany czy nie, ja ten wniosek musiałam złożyć. Dzisiaj mamy wtorek 8 września, a ja do dnia dzisiejszego gdybym nie poszła, to bym nie wiedziała jakie zmiany się szykują. Bo żadne pismo do mnie nie dotarło. Do dziś jeszcze nie dostałam żadnego pisma z Gminy. Dlatego pytam dzisiaj, jakie stosowne pismo mam złożyć w tej chwili, żeby obowiązek przejęła Gmina. Pani Skarbnik odpowiedziała: „właśnie takie” – że rezygnuje Pani z refundacji poniesionych wydatków i wyraża Pani wolę transportu dziecka przez Gminę. Jeszcze raz tylko powiem, że my mamy w normalnym trybie 30 dni. Pani Góral powiedziała, że w poniedziałek złożyła pismo, związane z niepodpisaniem umowy. Ponieważ nie otrzymała informacji ani pisemnej, ani ustnej. Pani Skarbnik poprosiła Przewodniczącego Rady o kontynuację swojej wypowiedzi, ponieważ Pani Góral weszła jej w słowo. Chciała jeszcze odnieść się do subwencji i tej dodatkowej subwencji na dziecko. Pani Julia Prochownik otrzymała od nas w tej sprawie informacje. Rada też się zajmowała wydatkami, bo zostały przeniesione z rozdziału 801 01, czyli ze szkół podstawowych na 801 50 tam gdzie winny być te wydatki ponoszone. Natomiast odnosząc się do pisma Pani nie ma takiej możliwości, żeby były ewidencjonowane wydatki na poszczególne dziecko, bo z całym szacunkiem nie ma nawet takiej potrzeby. Nie ma nawet takich wymogów, komputer jest za mało pojemny, żeby można było przygotować analitykę wydatków w odniesieniu na 1 dziecko. To jest jedna sprawa. Na temat wydatków proszę się kontaktować z Panią Dyrektor. My na bazie dokumentów merytorycznych dokonujemy zmian w budżecie. Subwencja nie przychodzi w oddzielnej kwocie na dzieci z orzeczeniami. To są kwoty znane, łącznie na całą Gminę w wysokości 292 000 zł. Tyle tytułem wyjaśnień. Dostanie Pani pismo również w tej sprawie. Pani Skarbnik podziękowała i zakończyła wypowiedź. Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnej Pani Ewie Graff, która stwierdziła, że jeśli chodzi o opiekuna, to nie zgadza się z Panią Skarbnik, ponieważ nie powinien nim być kierowca. Gdy była reorganizacja szkoły w Boryszynie, była taka sytuacja, że dzieci z Romanówka były wysadzane przez kierowcę, który był niby opiekunem. Mój apel jest taki, że powinniśmy się wszyscy nad tym pochylić i zastanowić. Pani Julia Prochownik zwróciła się jeszcze do Pani Skarbnik: naprawdę 292 000 zł dostaje Pani na ogół, a w tym na moje dziecko jest 9,5 razy, razem 5 300 zł. Niech Pani zobaczy jaka to jest kwota. Pani Skarbnik powiedziała: ja nie wiem ile jest na Pani dziecko. Pani Julia na

to: ale ja wiem, bo nawet Ministerstwo „mówi”, subwencja oświatowa mówi, wagi mówią, wszystko mówi. Jest odczyt, można wejść na stronę Ministerstwa Edukacji Narodowej i zobaczyć ile jest zwiększone ze względu na niepełnosprawność sprzężoną. Bo każda niepełnosprawność ma swoją wagę przeliczoną. Moje dziecko ma niepełnosprawność sprzężoną, czyli ruchową, niepełnosprawność niedosłuchową. Także niestety jest 9,5 razy więcej. Na Panią Monikę jest jako niepełnosprawność ruchowa. Nie wiem jaka to jest waga. Pani Monika podpowiada, to jest 2,9 razy więcej. Pani Skarbnik powiedziała „z całym szacunkiem, ale ja nie mogę nawet znać niepełnosprawności”. To są dane wrażliwe. One są w szkole. Metryczka nie mówi o imiennych uczniach, mówi o wagach. Jak się do tego dostosowuje. Chciałam tylko przypomnieć Radnym, że gdyby były to proste sprawy, bilansowaniem oświaty zajęłoby się Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Finansów. Na I półrocze 2015 roku pomimo zwiększonej subwencji dokładamy do oświaty. To Państwo też wiecie. Wolą Państwa tutaj będzie, czy my zabierzemy z inwestycji i damy na finansowanie oświaty. Powiem tylko, że sukcesywnie nam się zmniejsza liczba dzieci, a to liczba dzieci jest współczynnikiem w 80% wchodzącym w skład wyliczenia subwencji. Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Wójtowi, który krótko chciałby splentować przedstawiony przez Panię problem. Dobrze się stało, że Sala jest pełna, że są Radni praktycznie przy pełnym stanie. My z tym problemem na co dzień się borykamy. Dobrze, że Pani Skarbnik wszystkim przypomniła. My co roku dokładamy w granicach 500, 700 000 zł do oświaty i nie dzielimy na dzieci zdrowe, chore, dzieci ze szkoły podstawowej, czy dzieci z gimnazjum. generalnie dokładamy do oświaty w Gminie kwotę kilkuset tysięcy złotych. nie moralne jest mówienie, że ja załatwiłam Gminie 50 000 złotych na moje dziecko. Pani Julio, czy normalne by było, gdybym ja powiedział że nie dołożę do oświaty 700 000 złotych, bo chcemy zrobić chodniki. Bo chodniki są widoczne, a w szkole powiedzmy mniej to widać. No proszę Państwa musimy dołożyć. Oświata musi funkcjonować. I nie dzielę tego, że dokładałam 700 000 na dzieci czy w szkole tej, czy innej. Generalnie na dzieci. Na to, żeby oświata w roku szkolnym (całym) zafunkcjonowała. Żeby się nie lało na głowę, żeby wystarczyło na węgiel i żeby wystarczyło na wszelkie pochodne, które wynikają z funkcjonowania oświaty w naszej Gminie. Nie ma tutaj mowy o podziale na dzieci zdrowe i chore. Jest to wrzucanie do szkoły. Jedna Pani sugerowała, w klasie, w której jest moje dziecko musi być tablica interaktywna, bo dostajecie pieniądze na moje dziecko. Macie tyle pieniędzy. To jest niemoralne. To znaczy, że inne dzieci mają pisać tylko kredą, bo moje dziecko jest chore. To jest niemoralne, powtarzam. Pani Prochownik się oburzyła w tym momencie i chciała zabrać głos. Pan Wójt dokończył jednak swoją wypowiedź. Ja nie znam się na chorobach i nikt z nas nie chciałby się znać, to jest rzeczą naturalną, bo jesteśmy rodzicami, dziadkami, babciami, itd. Natomiast robienie z własnego dziecka, chorego dziecka, dziecka chorego jeszcze bardziej publicznie... ludzie się chowają z tym problemem. Natomiast ja widzę dziecko wesole, uśmiechnięte, które biega na dożynkach z rówieśnikami, z kolegami. Pani przedstawia tutaj Maksa, bo znam chłopca – mojego sąsiada, fajnego chłopaka, który biega i chce się bawić. A pani mówi o wózku inwalidzkim, o kulach... Ten chłopak biega, widziałem to na dożynkach. Pani Prochownik przerwała wypowiedź Pana Wójta i powiedziała ile czasu jej dziecko było rehabilitowane, żeby wstało. Całe wakacje nie było go widać, bo trzeba było jeździć na rehabilitację, na zabiegi do LORO. Pan widzi, ale tego co ja robię w czasie wakacji nie widać. Pan Wójt wtrącił, że Pani przedstawia to w takich złych kolorach. Ja o swoim dziecku bym tak nie mówił. Pani Prochownik powiedziała jeszcze, że tablica interaktywna to jest zalecenie orzecznictwa, żeby dziecko moje realizowało się, żeby słuchało, żeby reagowało. Bo dziecko moje ma w 60% niedosłuch. Zatkajcie Państwo uchy w 60% i skupcie się na wiadomościach, co mówi nauczyciel. Życzę Państwu powodzenia w tym momencie. Bo nie da rady. Dlatego była potrzebna ta tablica interaktywna, żeby dziecko skupiało uwagę na słuchu i przede wszystkim na wzroku. Bo u niego kontaktowanie się nie tylko z dzieckiem,

ale też dorosłą osobą jest patrzenie na usta, na to co się do niego mówi. Rozmawiałam nawet z Panią Dyrektorką i nauczycielami, że jeżeli rozmawiają z moim dzieckiem, nie mogą tego robić stojąc do niego tyłem, bo on ich i tak nie usłyszy nawet z aparatem słuchowym. Bo dziecko niedosłyszające komunikuje się przez patrzenie. Jeżeli Państwo macie uszkodzony w 60% słuch, no przepraszam bardzo, jak chcecie usłyszeć w hałasie czy ktoś kolwiek mówi. I jeszcze. W orzecznictwie jest nawet to, że moje dziecko musi mieć nauczyciela wspomagającego. Gdzie ja nigdy w życiu o niego nie wnioskowałam. Bo dla mnie moje dziecko jest rozwinięte intelektualnie bardzo dobrze. To jest zasługa i moja, i rehabilitantów, i przede wszystkim Pani Banaś, która jest jego wychowawcą. Ona wie jak ma współpracować. W tym roku nie składałam wniosku o nauczyciela wspomagającego i nie będę składać. Do Gminy nie składałam wniosku. Wniosek jest złożony do Pani Dyrektorki Szkoły, bo Gmina nie zatrudnia nauczyciela wspomagającego. Pani Sekretarz wtrącała – tak szkoła zatrudnia. Pani Prochownik kontynuowała. Posłuchajcie mnie Państwo, jeżeli dziecko przestaje chodzić, do tej pory było tak, że żeby zatrudnić nauczyciela wspomagającego Organ władczy, czyli Gmina musiała pozwolić szkole. Ale niestety od 1 stycznia Gmina już nie musi wyrazić na to zgody. Szkoła ma obowiązek zatrudnić. Dlatego ja składałam wniosek do szkoły. Rozmawiała z Panią pedagog (Pani Monika może to potwierdzić), że dziecko przestanie chodzić – funkcjonować, szkoła musi w tym momencie dać mi nauczyciela wspomagającego. Nie wiem, czy Państwo wiecie co to jest dysplazja wielostawowa z odczynowym zapaleniem? Nieważne, nie musicie się Państwo na tym znać. Dziecko dostaje antybiotyk i w każdej chwili może przestać chodzić. Ja w tym momencie mam prawo żądać zatrudnienia nauczyciela wspomagającego. Jeżeli Pani Dyrektorka mnie zapewni, że będzie to nauczyciel, który będzie w klasie, na przerwie, że będzie dziecku pomagał wstać, wyjść, zaprowadzi do toalety. Nie ma problemu. Ja nie muszę mieć nauczyciela wspomagającego. Nie pozwolę, żeby moje dziecko było pokrzywdzone. Tym bardziej, że tego co się należy według systemu oświatowego, będę żądała niestety od każdej instytucji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Pani Skarbnik. Te środki, które są przyznawane tytułem zwiększonej subwencji nie są tylko i wyłącznie przeznaczone na konkretne dziecko. Bo na to składa się: i woźna, i dyrektor, i nauczyciel, i pani od stołówki, i konserwator. To nie jest tak, że te środki są tylko i wyłącznie na dziecko. Poza tym subwencja nie podlega rozliczeniu tak jak Pani twierdzi, że będzie zwrócona. Jeżeli ustawodawca dojdzie do wniosku, że zrobi to w dotacji, to wtedy będziemy się rozliczać z dotacji. To tytułem uspokojenia Państwa. Bo emocje sięgają zenitu. Ja współczuję rodzicom dzieci niepełnosprawnych i współczuję również nam tutaj. Bo nie przierzucacie winy na nas. Ja się zaczynam czuć jak jakiś potępieniec. Jeżeli będą pieniądze, będziemy realizować. Jeżeli będzie wola Rady, że zabieramy ze wszystkiego i dajemy na nauczyciela wspomagającego w klasie 14-osobowej; proszę uprzejmie.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnej Pani Małgorzacie Ozimkowskiej, która przysłuchując się tym wypowiedziom powiedziała, że też ma syna 21-letniego, który ma w 40% niedosłuch. Świetnie skończył szkołę w Lubrzy, maturę. Funkcjonuje wśród rówieśników. Każdy ma w otoczeniu chore dzieci. Bardzo Paniom współczuję, ale proszę nam nie wmawiać, że nie wiemy, że się nie znamy... Też mamy chore dzieci. Mój syn też w 40% ma niedosłuch. Pani Prochownik wtrącała, macie Państwo prawo nie wiedzieć. Pan Kaczkowski zwrócił Pani Julii uwagę, że jeżeli będzie chciała zabrać głos, to będzie mogła to uczynić jeszcze przed Jego wypowiedzią. Pani Prochownik powiedziała, że to co się dzieje to jest lekka przesada. My kiedyś jako rodzice nie wiedzieliśmy, co nam się należy. A teraz jako rodzice już wiemy i chcemy, żeby to było realizowane. Ja mam dziecko takie a nie inne. Jest bardzo dobrze intelektualnie rozwinięte. Nie mogę nic powiedzieć na ten temat, ale nie pozwolę, żeby niestety nie było realizowane orzecznictwo albo cokolwiek innego. Po to są wydawane te orzecznictwa. Jeżeli przyjdzie mi zakup wózka, Rada Gminy mi nie pomoże,

idę sama kupować. Nie będę nawet do PEFRON-u składała wniosku, bo PEFRON nie ma tych pieniędzy. Pani Sekretarz zapytała, czy PEFRON ma obowiązek kupić wózek czy nie. Pani Julia odpowiedziała, ma obowiązek w 95%, nie przepraszam, chyba nawet w 100%. Pani Skarbnik dokładnie to powiedziała, że PEFRON ma obowiązek.

Przewodniczący Rady na koniec dodał, że czyta bardzo dużo materiałów między innymi też w internecie, materiałów instruowania rodziców (przeprasił za wyrażenie, ale tak było sformułowane) dzieci niepełnosprawnych. Tak, tylko że Ci którzy instruują to zawsze patrzą z jednej strony. I dzisiaj na tej Sali mamy tak naprawdę apogeum tego wszystkiego. Nikt nie chce ustąpić ani o krok. Ustawodawca narzuca na Samorządy takie a nie inne zadania. Rodzicom daje przywileje (przepraszam za słowo) takie a nie inne i mówi: korzystajcie z tego rodzice. Ale ustawodawca nie przygotowuje Samorządów. Tylko Samorządy mają się same przygotować. Ja mam prośbę Szanowni Państwo i apeluję do Państwa. Czasami naprawdę warto jest zrobić jeden krok do tyłu, żeby później zrobić dwa kroki na przód. I to jest prawda życiowa. Szanowni Państwo, już dzisiaj zabrnęliśmy tak daleko, że obojętnie co byśmy tutaj nie powiedzieli to Pani Julia i Pani Monika są już dzisiaj tak ukierunkowane. Mają świadomość tego, czego mogą żądać. Tylko my nie jesteśmy skarbonką bez dna jako Samorząd. My mamy określone swoje możliwości finansowe. Mamy całą Gminę. Mamy zadania własne, które jeżeli Panie wezmą ustawę o samorządzie gminnym, zrzucił nam ustawodawca. Ale ustawodawco, dałeś nam zadania, daj nam na to pieniądze. W przypadku opieki... My też jeździmy za granicę, chociażby 150km dalej. My zarabiamy za 8 godzin pracy codziennie, 1500 zł miesięcznie. Tam mają 850 Euro zasiłku i jeszcze dopłaty do mieszkań. Status nas, czyli Polaków jest taki a nie inny. Na koniec proszę Szanowne Panie i wszyscy, przemyślmy pewne kwestie i dajmy sobie czas in próbujmy zrozumieć drugą stronę. Bo nie można się zacietrzewiać, naprawdę. Taka droga, to jest droga do nikąd. Jeżeli każdy będzie stał twardo przy swojej stronie, to czym to się skończy? Wojewódzkim Sądem Administracyjnym? Albo Naczelnym Sądem Administracyjnym? I będzie się spirala nakręcała. Tylko co jeśli przegra osoba wnosząca, czyli powiedzmy któraś z Pań. Jest teraz takie modne słowo jak mediacje. Zamiast tych mediacji wystarczy zwykła rozmowa. Tylko nie nakręcajmy się. Nie przychodźmy od razu i nie mówmy, że takie jest nasze stanowisko i nie ustąpimy o krok. Taki jest mój apel do wszystkich. Pani Julia wtrąciła, że my już rozmawialiśmy w zeszłym roku przez 1,5 miesiąca.

Czasem spróbujmy zrozumieć drugą stronę, dodał jeszcze Pan Kaczkowski.

Pani Julia powiedziała nie chce, żeby Gmina dowoziła dziecko, tylko żeby wszyscy się o tym dowiedzieli. Pan Przewodniczący dodał, że my o tym wiemy, bo zanim dobiegnie do nas właściwa informacja to po drodze są tworzone różne, dziwne historie.

Na koniec Przewodniczący podziękował. Dodał, że Urząd Gminy i Rada jest otwarty dla wszystkich Państwa. Po czym zarządził 10 minutową przerwę.

Po przerwie, to jest o godz. 11:45 obrady wznowił Przewodniczący Rady Pan Piotr Kaczkowski, po czym od razu przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad, to jest: procedowania uchwał. Poinformował, że mamy tych uchwał 6. Wywołane częściowo zostały przez Organ wykonawczy, a częściowo przez mieszkańców Gminy Lubrza, akurat przez mieszkankę w tym przypadku.

Przewodniczący Rady przekazał wszystkim jeszcze informację, że powracamy do wcześniejszej tradycji, tzn. Dyrektor ZSS Pani Lucyna Kucała i Dyrektor SZB Pani Honorata Kuriata będą ok. 1 godzinę (może trochę więcej) obecne na posiedzeniu Rady.

Szanowni Państwo, tak jak Pan Wójt powiedział, obradowała Komisja ds. Budżetu i Finansów. Stosowny protokół został podpisany i wyłożony na stół.
A teraz przystąpimy do procedowania uchwał.

Odnosnie pkt. 5 porządku obrad

Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawach:

3/ zmiany uchwały budżetowej Gminy Lubrza na rok 2015;

1. Zwiększa się budżet Gminy po stronie dochodów o kwotę **264 973,96 zł** jak w załączniku Nr 1 do niniejszej uchwały

1/ Łączny plan dochodów po zmianach wynosi : **12 185 409,00zł**, z tego:

a/ bieżące w kwocie **11 716 299,00 zł**,

w tym: z tytułu dotacji i środków na finansowanie wydatków na realizację zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy o finansach publicznych w kwocie **77 991,00 zł**

b/ majątkowe w kwocie **469 110,00 zł**, w tym:

z tytułu dotacji i środków na finansowanie wydatków na realizację zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy o finansach publicznych w kwocie **293 298,00 zł**

2/ Kwota dochodów określona w ust. 1 obejmuje wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zleconych jednostce samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w wysokości **1 431 389,71 zł** jak w załączniku Nr 1 a do niniejszej uchwały

2. Zwiększa się budżet Gminy po stronie wydatków o kwotę **22 411,96 zł** jak w załączniku Nr 2 do niniejszej uchwały

1/ Łączny plan wydatków po zmianach wynosi: **13 017 213,00 zł**, z tego:

a/ bieżące w kwocie **9 840 584,00 zł**, w tym:

1/ wydatki bieżące jednostek budżetowych w kwocie łącznej **6 998 951,86 zł**, z czego:

a/ wydatki na wynagrodzenia i składki od nich naliczone **3 919 706,00 zł**

b/ wydatki związane z realizacją zadań statutowych jednostek budżetowych **3 079 245,86 zł**

2/ wydatki na dotacje na zadania bieżące **1 010 500,00 zł**,

3/ wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych **1 680 808,14 zł**

4/ wydatki bieżące na programy finansowane z udziałem środków o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 i 3 ustawy o finansach publicznych **77 324,00 zł**

5/ wydatki na obsługę długu publicznego **73 000,00 zł**

b/ majątkowe w kwocie **3 176 629,00 zł**, w tym:

z tytułu dotacji i środków na finansowanie wydatków na realizację zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy o finansach publicznych w kwocie **255 325,00 zł**

2/ Kwota wydatków określona w ust. 1 obejmuje wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zleconych jednostce samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w wysokości **1 431 389,71zł** jak w załączniku Nr 2 a do niniejszej uchwały

3. Ustala się kwotę planowanego deficytu w wysokości **831 804,00 zł**, który zostanie sfinansowany przychodami pochodzącymi z wolnych środków, jak w załączniku Nr 3 do niniejszej uchwały.

4. Ustala się plan przychodów i kosztów dla samorządowego zakładu budżetowego w zakresie określonym w załączniku Nr 4.

W trakcie posiedzenia Komisji były zaproponowane dwie poprawki, które Komisja przegłosowała jednogłośnie. Proszę, aby Pani Helena Domagała – Skarbnik Gminy Lubrza, przedstawiła najpierw te dwie poprawki, a później samą uchwałę.

Pani Skarbnik powiedziała, że musi się jeszcze przyznać do trzeciej poprawki. Ona jest w rozdziale 751 10 a wynika wprost z wydatków poniesionych na referendum. Musielibyśmy oddać 8 złotych, a przelew kosztuje 80 groszy. Z podróży służbowych zdejmujemy więcej o 8 złotych, a zdejmujemy mniej o 8 złotych z materiałów. Proszę o przyjęcie jeszcze tej poprawki.

Te dwie poprawki, które Państwo otrzymali w załączniku nr 2 dotyczyły wydatków na straż pożarną, w kwocie 3 000 zł. Musimy zdecydować się na remont mieszkania socjalnego w Zagórze (12 000 zł). Dysponent pieniędzy określił, że to ma być remont bez wyburzania ścian. Pojawiły się wykwyty na regipsach. Musimy zastosować środek chemiczny, który ma zlikwidować wydzielanie się azotu. Należy położyć nowe płyty regipsowe. To był kiedyś budynek gospodarczy, w którym trzymano inwentarz. Jeśli chodzi o zmiany dotyczące straży, to przenosimy z zakupu usług remontowych. Jesteśmy w krajowym systemie KSRG. Mamy zwiększone wyjazdy na różnego rodzaju akcje. 3 000 złotych musimy dołożyć.

Pani Ewa Graff w tym momencie poprosiła o głos i powiedziała, że absurdem są wyjazdy strażaków, bo pszczoły są na drzewie.

Tytułem wyjaśnienia Pani Skarbnik powiedziała, że są takie zapisy w ustawie. Nie jesteśmy w stanie ograniczyć liczbowo zespołu, bo takie są przepisy. Radna Pani Ewa Graff się z tym nie zgadza, bo to są nasze pieniądze. Pan Wójt dodał, że są to wyjazdy pod ścisłą kontrolą. Trafiają do mnie zbiorcze zestawienia kosztów funkcjonowania naszych ochotników. Rozmawiałem na ten temat z Naczelnym Strażakiem Ochotnikiem Panem Naksem, z Komendantem Zawodowej Straży Panem Zygmuntem Rogowskim. Takie są przepisy, a osłoda w tym wszystkim jest to, że diety jakie otrzymują nasi ochotnicy w 80% oni sami od siebie wrzucają do jednego garnka i robią rzeczy dla straży. Na przykład zrobili sobie podręczny warsztat naprawczy, zakupili różne klucze, narzędzia. Można powiedzieć, że oni niejako społecznie w 80% wyjeżdżają na te akcje. Przepisy są jednoznaczne. Mieszkaniec zgłasza, że jest gniazdo os – musi wyjechać Jednostka. Kiedyś sprawa dotyczyła tylko szerszeni. Strażacy ochotnicy wyręczają strażę zawodową. Bo wyjazd pełnej obsady 96 strażaków) zawodowych do os, to jest koszt rządu 1 000 złotych. Jeden wyjazd. Natomiast wyjazd naszych strażaków kosztuje nas 80 – 100 zł. Nasi strażacy przeznaczają te środki na cele własne, głównie doposażając jednostki.

Przewodniczący dodał, że w naszej Gminie są zachowane granice przyzwoitości. Są Gminy, gdzie OSP wyręczają straż zawodową i można by było zadać pytanie, po co w takim razie straż zawodowa. Radny Pan Kuczyński stwierdził: ochotnicy jeżdżą, a zawodowi śpią.

Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik, aby powiedziała jeszcze o infrastrukturze dotyczącej kanalizacji. Pani Skarbnik powiedziała, że zacznie od dochodów, bo one są bardzo ładne. W § 1 zwiększamy dochody Gminy o kwotę 264 973,96 zł. Niestety w tym roku na pewno nie dostaniemy dotacji na infrastrukturę kanalizacyjną, którą mieliśmy zaplanowaną w kwocie 65 000 zł. Jeszcze jedno będzie zmniejszenie w kwocie 20 000 zł w rozdziale 756 18 w § 048. To są wpływy z opłat na wydane zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Pozostałe dochody zwiększamy i tak w leśnictwie z dzierżawy obwodów łowieckich otrzymaliśmy 5 630 zł, 630 wpłynęła kwota w turystyce – tytułem dofinansowania do realizowanego projektu. Zwiększamy również dochody w gospodarce mieszkaniowej i tak o 27 600 zł tytułem sprzedaży nieruchomości. Zwiększyliśmy również dochody z tytułu dzierżawy nieruchomości o kwotę 8 275 zł. Ktoś nam uścił wpłatę za przekształcenie prawa wieczystego użytkowania w wysokości 1 820 zł. W administracji publicznej zwiększamy kwotę łącznie o 88 388 zł, z tego w Urzędzie Gminy o kwotę 35 122 zł. Te pieniądze są już na koncie. Natomiast w rozdziale 750 75 za wyjątkiem kwoty w § 2707 czyli 22 991 zł to jest planowany wpływ dotacji na realizację projektu „Gmina Lubrza wczoraj i dziś”. Jeszcze tego nie mamy. Dochody od osób fizycznych i prawnych, czyli nasze dochody podstawowe podatkowe zwiększamy o kwotę 144 020 zł. Jak mówiłam na Komisji wszystko już jest pewne za wyjątkiem kwoty 60 000 zł, kwoty podatku od nieruchomości ośrodka po Agawie. Od czerwca winni płacić podatek od nieruchomości i nie płacą. 60 000 to jest kwota za półrocze. Pan Kuczyński zadał w tym momencie pytanie i co dalej? Pani Sekretarz odpowiedziała: egzekucja. Pani Skarbnik powiedziała natomiast, że jeszcze egzekucji nie możemy wdrożyć ponieważ trwa postępowanie podatkowe i wymieniamy się pismami. Najpierw opodatkowali się jako od budynków pozostałych, nie wykazali budowy. Odsetki będą płacić od czerwca. Jak doprowadzimy w postępowaniu podatkowym do wydania decyzji określającej to od tego czasu możemy wysyłać upomnienia i wszczynać egzekucję. W pomocy publicznej zwiększamy budżet o kwotę 13 966,96 zł. Otrzymaliśmy dotacje na wspieranie rodziny. Zmniejszamy o 200,04 zł § 097, takich wpływów nie będziemy mieli. Otrzymaliśmy dotacje również na podręczniki w kwocie 2 310 zł.

Wydatki zwiększamy o kwotę 22 411,96 zł. Są duże zmiany podyktowane tym, że zbliżamy się do końca roku i czyścimy ten nasz budżet. Nadwyżkę środków z dochodu nad wydatkami chcielibyśmy przeznaczyć na spłatę pożyczki zaciągniętej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Przed końcem roku chcielibyśmy spłacić całość. W związku z tym, że ta pożyczka oprocentowana jest w wysokości 3,5%. Ani Zarząd Wojewódzkiego Funduszu, ani Rada Nadzorcza nie przychyliłi się do naszego wniosku o zmianę zasad oprocentowania. Jesteśmy po pierwszych rozmowach z Bankiem w sprawie kredytu. Oczywiście kredyt będziemy zaciągać na warunkach zgodnych z Ustawą Prawo Zamówień Publicznych. Kredyt w Banku komercyjnym jest niżej oprocentowany niż nasza pożyczka preferencyjna. Dlatego chcielibyśmy w tym roku spłacić i być może jeszcze w tym roku zaciągnąć kredyt, bo to jest dla nas opłacalne. W marcu 2015 roku spłaciliśmy wszystkie raty na rok 2015 do Wojewódzkiego Funduszu i tym sposobem oszczędzamy w granicach 2 000 złotych miesięcznie.

Chciałam jeszcze dodać, że zabieramy z wydatków na budowę kanalizacji z wydatków Gminy, a przekazujemy to w formie dotacji na budowę kanalizacji w miejscowości Lubrza. Pani Dyrektor obiecała, że wykona to w tym roku, własnymi siłami. Dotacji jest 115 000 zł. Padło pytanie, a co z miejscowością Laski. Pan Wójt odpowiedział, że w budżecie mamy zapisane 2 pozycje:

- budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Laski – przygotowanie dokumentacji w kwocie 30 000 zł, oraz budowa kontenerowej oczyszczalni ścieków w miejscowości Dolisko
- dokumentacja w kwocie 30 000 zł,

- rozbudowa kanalizacji sanitarnej w m. Lubrza, przyłączenie istniejących ośrodków Mauro-Gurazda i Martinez – kwota 130 000 zł – wykonawstwo.

Jeśli chodzi o dwie pierwsze pozycje (przygotowanie dokumentacji) spotkał się z projektantem, który przygotowuje opcje. Natomiast w przypadku Lasek zastanawiamy się, bo rozmawialiśmy z mieszkańcami, którzy zamiast kanalizacji woleliby drogę. Sołtys Lasek Pan Sebastian Majchrzak nie zgadza się z tym, bo będą płacone kary. Temat kar się wyklaruje w roku przyszłym, powiedział Wójt. W tej chwili nikt w Urzędzie Marszałkowskim nie potrafi powiedzieć jakie kary będą, jak będą naliczane, czy będą naliczane i czy będą dotyczyły Gmin, które mają skanalizowane do 50% powierzchni. Czy kary będą dotyczyły Gmin, które mają skanalizowane 70% i więcej powierzchni. Sołtys twierdzi, że zrobimy drogę, a później trzeba ją będzie „rozryć”, żeby położyć rury. Pan Wójt powiedział, że jeżeli budowalibyśmy kanalizację w miejscowości Laski, to na pewno nie ciągnęlibyśmy rury do Przelaz. Technicznie jest to trudne, a ekonomicznie nie uzasadnione z racji, że mamy 120 – 122 mieszkańców na kilometr rury (żeby uzyskać dofinansowanie ze środków Unijnych). Od Lasek do Przelaz mamy więcej jak kilometr, czyli już nie spełniamy wymogu. A dwa, nie mamy 122 mieszkańców w miejscowości Laski, czyli musielibyśmy to wszystko zrobić ze środków własnych. Jeżeli byśmy przyjęli formę przydomowych oczyszczalni, możemy się ubiegać o dofinansowanie ze środków Unijnych. Nie wiem, czy nowi mieszkańcy chcieliby rozrywać urządzoną infrastrukturę, po to żeby budować przydomowe oczyszczalnie. Nie każdy też spełnia wymogi. Być może w Laskach zastosujemy zbiorczą jakąś oczyszczalnię. Wbrew pozorom nie jest to łatwe. Pan Majchrzak, przyznał. Nie jest to łatwe, ale trzeba się za to wziąć. Pan Wójt mówi, że są sprzeczne zdania na ten temat. Część mieszkańców nie chce kanalizacji, tylko drogę. Jeśli ma być coś zrobione dla miejscowości Laski, to muszą się mieszkańcy konkretnie określić.

W tym momencie Przewodniczący Rady oddał głos Radnej Pani Ozimkowskiej. Odnośnie kanalizacji. Rozumiem, że kanalizacja w Lubrzy będzie robiona ze środków własnych, a czy jest wzięta pod uwagę kanalizacja w Nowej Wiosce. Tego osiedla przy szkole. Ponieważ cały czas przy dokumentacji Lasek mówiliśmy o osiedlu przy szkole. Wpłynął wniosek i mieszkańcy się pytają. Pan Wójt odpowiedział, że jest to brane pod uwagę, ale nie mówmy o tym roku. W budżecie na przyszły rok możemy ująć kolejny etap. Ten odcinek, o którym Pani Ozimkowska powiedziała jest odcinkiem wykonalnym przez SZB. Nie musimy tego zlecać na zewnątrz. Ale proszę Państwa w tej chwili zaczęliśmy rozmawiać o tematach na rok przyszły, a mamy jeszcze trochę czasu do końca tego roku. Sołtys Ryszard Władkowski, powiedział że ma ze sobą wniosek dotyczący kanalizacji w miejscowości Przelazy, konkretnie ośrodka Novita. Jest tam sporo osób, które mają działki, zamieszkują i chcieliby się podłączyć do istniejącej rury, która przebiega między Przelazami a Mostkami. Przypuszczam, że nie będzie tam możliwości wykonania biologicznych przydomowych oczyszczalni. Laski się będą rozbudowywać, a do Przelaz to nie jest daleko. Trzeba się zorientować jaki będzie koszt ułożenia tej rury. Pani Sekretarz dodała, tylko że tam jest jeden właściciel, który na dodatek nam nie płaci. Pan Władkowski przedstawił wniosek podpisany przez działkowców. Pan Wójt powiedział, że jeżeli mówimy o skanalizowaniu tych kilku procent powierzchni Gminy, to na pewno w pierwszej kolejności będziemy brali pod uwagę mieszkańców Lasek, a nie ludzi przebywających na terenie byłego ośrodka Novita. To jest miejsce na mapie Gminy zaznaczone w kolorze czarnym. To są ludzie, którzy najpierw uciekli od podatku, później ośrodek został przemianowany na jakieś działki letniskowe. Chciałbym to miejsce również skanalizować, żeby te szamba były zlikwidowane. W pierwszej kolejności mieszkańcy stali. Laski są miejscowością rozwojową, tylko czy wybuduje się tam 20 domów w 2 lata? Na pewno nie. Na koniec Pani Skarbnik dodała, że rozmawiamy o budżecie roku 2015, a nie rozmawiamy o zamierzeniach na rok 2016. Oczywiście można składać wnioski do budżetu roku 2016. To jest pierwsza uwaga. A druga uwaga, chcę uspokoić mieszkańców Lasek, że

środki w budżecie na dokumentację Lasek i Doliska nie zostały ruszone. Chciałoby się pozyskać środki Unijne tytułem dofinansowania, bo na wszystko środków własnych nam niestety nie wystarczy.

Pan Stanisław Kuczyński zabierając głos zadał pytanie, czy budowa tych dwóch odcinków w Lubrzy będzie finansowana ze środków Unijnych? Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie spełnia wymogów. Mamy przyznaną dotację do SZB w kwocie 115 000 złotych i w tej kwocie się zmieścimy. Dyrektor SZB Pani Kuriata powiedziała, że kanalizacja kończy się przy pierwszej studziencie obok ośrodka Martinez.

Radni nie zgłosili więcej uwag do uchwały w sprawie zmian budżetowych.

Przewodniczący Rady zaproponował głosowanie 3 poprawek łącznie.

Poprawki zostały przyjęte przy 14 głosach za.

Następnie Przewodniczący przeczytał uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Lubrza na rok 2015 i odbyło się głosowanie uchwały wraz z przedstawionymi poprawkami:

- uchwała została przyjęta przy 14 głosach za.

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Lubrza. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

2/ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubrza na lata 2015-2020;

Komisja ds. Budżetu i Finansów jednogłośnie zaopiniowała uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2020. Przewodniczący Rady od razu przeszedł do przegłosowania uchwały.

Radny Pan Stanisław Kuczyński opuścił Salę obrad tuż przed przystąpieniem do głosowania. W momencie głosowania w Sali Obrad przebywało 13 Radnych.

- uchwała została przyjęta przy 13 głosach za,

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Lubrza. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

3/ określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych;

Przewodniczący Rady przekazał wszystkim informację, że Prokurator Rejonowy ze Świebodzina złożył na nas skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Chodziło o sformułowania w naszych deklaracjach (czyli art. 233 KK – za nieskładanie deklaracji zgodnych z prawdą). Sprawa się odbyła. Pani Skarbnik dodała, sprawa się odbyła i Sąd oddalił wniosek Prokuratora.

- uchwała została przyjęta przy 14 głosach za.

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Lubrza. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego.

4/ powołania zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika do sądów powszechnych na kadencję 2016-2019;

Uchwałę przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Katarzyna Przewłocka. Jest ustawa, która się nazywa: prawo o ustroju sądów powszechnych. Ona nie do końca dotyczy Samorządów z wyjątkiem zadania zleconego, czyli wyboru ławników na 4 lata kadencji. Art. 162 tej ustawy mówi, że kompetencja Rady polega na wyłonieniu ławników z danego terenu na kolejne 4 lata (2016-2019). Osoby zainteresowane w stosownym czasie złożyły akces. Osoby te mogą zgłaszać organizacje społeczne, Prezes Sądu. Do Wójta GL Prezes Sądu Okręgowego w Zielonej Górze stosownym pismem wyartykułował, że Sąd Rejonowy w Świebodzinie potrzebuje z naszego terenu 2 ławników do Sądu Rodzinnego i Nieletnich i 1 ławnika do IV Wydziału Sądu Pracy. Prezes Sądu Okręgowego w Zielonej Górze poinformował nas, że uchwały w sprawie stwierdzenia wyboru ławników oddzielnie do wydziału Pracy, Ubezpieczeń Społecznych oraz pozostałych Wydziałów wraz z kartą zgłoszenia i dwiema fotografiami należy przesłać najpóźniej do 31 października Prezesom właściwych Sądów. Czyli Państwo jako Rada do końca października ma ewentualnie podjąć uchwałę o wyborze ławników. Zgłosił się 1 kandydat Pan Jan Józef Giecołd, który był i nadal chce być ławnikiem w Wydziale Pracy. Zgodnie z procedurą zgłoszenie Pana Giecołda jest kompletne. Art. 162 w jednym z paragrafów mówi, że Rady Gmin zasięgają od Komendanta Wojewódzkiego Policji, albo Komendanta Stołecznego Policji informacji o kandydatach na ławników. W związku z tym Rada powinna w formie uchwały wyrazić swoje zdanie. Czyli pierwsza uchwała jest w sprawie zasięgnięcia opinii na temat ławnika od Komendanta Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., a kolejna uchwała jest przygotowana w sprawie powołania Komisji, która w stosownym czasie (jak przyjdzie opinia od Komendanta Głównego) sprawdzi wszystkie dokumenty. A na kolejnej Sesji zespół roboczy przedstawi Państwu, czy dany kandydat kwalifikuje się na ławnika. W poprzednich latach mieliśmy 3 ławników. Później weszły obostrzenia. Radny Gminy, Wojewódzki i Sejmiku nie może być ławnikiem. Policjanci również nie mogą być ławnikami. Przewodniczący Rady zaproponował Panią Katarzynę Przewłocką do składu zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika. Pani Sekretarz wyraziła zgodę. Kolejne osoby również zgłosił Pan Kaczkowski, tj. Pana Sławomira Orłowskiego oraz Edytę Marciszonek. Oboje wyrazili zgodę. Radni uznali, że wystarczy 3-osobowy skład zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika. Przewodniczący przeprowadził głosowanie na wskazanych wcześniej kandydatów do zespołu. Skład zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika został przyjęty jednogłośnie, tj. 14 głosów za. Następnie odbyło się głosowanie uchwały w sprawie powołania zespołu do zaopiniowania kandydata na ławnika do sądów powszechnych na kadencję 2016-2019; w nowo przyjętym składzie:

- uchwała została przyjęta przy 14 głosach za,

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

5/ zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydacie na ławnika;

Przewodniczący Rady Gminy od razu przeszedł do głosowania uchwały w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydacie na ławnika:

- uchwała została przyjęta przy 14 głosach za,

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

6/ przekazania do Komisji Rewizyjnej skargi na działalność Wójta Gminy Lubrza;

Przewodniczący Pan Piotr Kaczkowski poprosił Radnych, aby w uchwale w §2 zmienili datę na 26 października 2015 roku i przypomniał, że jest to ciąg dalszy sytuacji Pani, która była na poprzedniej Sesji. Napisała do różnych instytucji: RIO, NIK, Kuratorium i do Wojewody Lubuskiego. Wojewoda Lubuski uznał, że właściwym organem do załatwienia sprawy jest Rada Gminy w Lubrzy. Dlatego też jest to uchwała, aby dać czas Komisji Rewizyjnej ją rozpatrzyć. W związku z tym, że nie było uwag ze strony Rady, Radni przystąpili do głosowania: najpierw poprawki, a później samej uchwały w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy Lubrza.

- poprawki zostały przyjęte przy 14 głosach za.

- uchwała została przyjęta przy 14 głosach za.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Lubrzy.

Odnosnie pkt. 6 porządku obrad

Przewodniczący Rady Gminy Lubrza przeszedł do punktu 6 porządku obrad, czyli wniosków i interpelacji. Zadał pytanie Radnym, czy wszyscy z Państwa otrzymują odpowiedzi na zgłoszone wcześniej interpelacje, zapytania.

Radny Pan Sebastian Majchrzak powiedział, że składał wniosek 4 Sesje wcześniej odnośnie ogrodzenia boiska i placu zabaw w Przelazach. Chcielibyśmy zabezpieczyć boisko, ponieważ dużo dzieci z niego korzysta. Przewodniczący zapewnił, że na pewno tę sprawę wyjaśnimy.

Radna Pani Ewa Graff powiedziała, że zbliża się okres planowania budżetu na rok 2016 i czy w związku z tym ma składać wniosek o wykonanie oświetlenia na osiedlu Zacisze. Pani Skarbnik odpowiedziała: oczywiście, że tak. Wnioski można składać do 30 września.

Radna Pani Małgorzata Ozimkowska składa wniosek na piśmie wspólnie z Panią Wiceprzewodniczącą Rady Panią Agnieszką Ambrożak, ponieważ wielokrotnie prosiłyśmy o wykonanie przejścia dla pieszych wzdłuż kanału. Miała być wizja lokalna ze Starostwa. Nic w tej sprawie się nie dzieje. Większość dzieci do szkoły idzie wzdłuż kanału, dlatego przejście dla dzieci jest bezwarunkowo potrzebne. Jest ogromne zagrożenie. Większość chodzi wzdłuż kanału, bo jest po prostu krócej. Nie możemy im nakazać chodzić dookoła chodnikiem. Miało być to przejście, ale nie wiem w którym miejscu to utkwilo. Miała być wizja ze Starostwa i Rejonu Dróg, i cisza. Wniosek składałam na piśmie.

Radny Pan Stanisław Kuczyński napisał wcześniej wniosek o zabezpieczenie zewnętrzne balkonów w szkole w Mostkach. Dostałem odpowiedź, że będzie to sprawdzał Inspektor Budowlany. To było na ostatniej Sesji. Minęły już 2 miesiące. Poproszony na Salę Pan Tomasz Bergiel wyjaśnił, że był na miejscu. Tynk odpadał dlatego, że były zacieki przez te balkony. Balkony zostały zabezpieczone. Na wszystkich została położona nowa papa i zamontowano nowy system rynien. Pan Wójt dodał, że zostanie ogrodzony balkon od boiska, od strony parku. Pan Kuczyński dodał, że pęknięcia występują w kilku miejscach. Uzupełnienie elewacji wymaga ustawienia dużej konstrukcji. To są koszty, powiedział Wójt. Nie mamy tego w budżecie. Więc na pewno nie będzie to teraz zrobione. Wobec tego Pan

Kuczyński zadał pytanie, kiedy? Pan Wójt odpowiedział, że mamy projekt na remont piętra, więc będziemy chcieli to wykonać kompleksowo. Pan Kuczyński powiedział, że w to nie wierzy. Na koniec Pan Ryszard Skonieczek oznajmił, że na pewno balkon zostanie w najbliższym czasie ogrodzony.

Radna Pani Barbara Orkisz natomiast podziękowała w imieniu mieszkańców za piękny chodnik w Bucze. Podziękowała Panu Wójtowi i Radzie, że wcześniej zatwierdzili w budżecie pieniądze na ten chodnik. Ale... dodała. Jest chodnik i jest problem. W imieniu mieszkańców składam interpelacje, ponieważ mieszkańcy żalą się, że kierowcy zrobili sobie samochodami objazd na tym łączniku obok sklepu (w miejscu, w którym ks. Proboszcz poświęcił chodnik). Zamiast obok przystanku autobusowego, którędy przebiega normalna droga, to kierowcy jeżdżą skrótami. Dzieci biegają i jest niebezpiecznie. Mieszkańcy proszą o postawienie znaku, że dojazd dotyczy tylko mieszkańców. Pan Bergiel wyjaśnił, że tą sprawę już sprawdzał. Zgodnie z ewidencją dróg, to jest droga publiczna. To nie jest droga wewnętrzna. Pani Sekretarz dodała, zwyczajowo został przyjęty parking obok sklepu, a w ewidencji jest droga. Pani Barbara Orkisz powiedziała, że stoją tam samochody i zrobił się zator na tym odcinku. Tuż po otwarciu chodnika, zrobiła się awantura, powiedziała Sołtys miejscowości Bucze Pani Edyta Marciszonek. Jedna z mieszanek stwierdziła, że to jest droga dojazdowa do jej domu. Dlatego sobie zastawiają swoimi samochodami. Jest to droga gminna publiczna i winna być dostępna dla wszystkich. Pani Orkisz dodała, że tam jest wąsko i niebezpiecznie, ponieważ Ci mieszkańcy zrobili sobie parking. Pani Marciszonek powiedziała, że musi być postawiony znak: zakaz zatrzymywania się i postoju. Pan Bergiel dodał, że w okolicy sklepu został zrobiony szerszy dojazd i wysypano tłuczniem. Pani Orkisz powiedziała, że jest ładnie, ale teraz dochodzi w tym miejscu do awantur. Przewodniczący Rady zwrócił się jeszcze do obu Pań z miejscowości Bucze i powiedział, że brakuje znaków poziomych na jezdni. Tak dawno tego nie było, że wszyscy zapomnieli. Brakuje np. oznaczenia osi jezdni. Jeżeli Panie napiszą do Starostwa wnioski, to również się pod nim podpisze.

Radna Pani Aleksandra Sieradzka zgłasza wniosek o naprawę murowanego przesłania płotu przy wejściu do cmentarza. Pani Kuriata zapewniła, że właśnie wczoraj zostały na cmentarzu rozpoczęte prace. Najpierw zrobiliśmy jeszcze ogrodzenie placu zabaw. Pani Sieradzka zapytała również, czy został ogłoszony przetarg na projekt przebudowy drogi, tego odcinka od Kościoła w Mostkach. Pani Sekretarz powiedziała, że jest podpisana umowa na przygotowanie dokumentacji technicznej. Pan Wójt dodał, że na odprowadzenie wód opadowych wymagane jest pozwolenie wodno-prawne. To jest ostatnia rzecz, której nam brakuje. Jak to zdobędziemy, to ogłosimy przetarg.

Radna Pani Ewa Graff zapytała, czy na plaży w Przylepie może być zainstalowana kamera, bo uważa że powinna. Ostatnio ktoś sobie na środku palił ognisko. Gałęzie porzucane, pozostawione resztki jedzenia. Radna powiedziała, że nie jest w stanie tam chodzić za często i pilnować. Pan Wójt odpowiedział, że kamery są instalowane. Muszę ze smutkiem stwierdzić, że jedna kamera została skradziona. Myślę, że to po prostu wandalizm, bo ukradziono tylko część. Kamery są przemieszczane pomiędzy wszystkimi plażami. Miejsca montowania kamer są zmieniane.

Radny Pan Stanisław Kuczyński zapytał o świetlicę w Mostkach. Nie ma projektu, nie ma nic. Radny Pan Majchrzak powiedział, że teraz jest pierwsza kanalizacja w Lubrzy. Pan Wójt oburzył się i powiedział, że na takie żarty sobie nie pozwoli. To jest niegrzeczne i niesmaczne stwierdzenie Radnego, który na Sesji pojawia się raz na jakiś czas. Pan Majchrzak przeprosił za zachowanie. Pan Wójt powiedział, że są plany wykonania remontu świetlicy w Mostkach. Chcemy rozpocząć jeszcze w tym roku, środkami które posiadamy w kwocie chyba 70 000 zł. Te środki są nienaruszone. Był nawet pomysł na zakup lokalu, który byłby przeznaczony na świetlicę wiejską. Temat nie jest wrzucony do kosza. W między czasie

urodził się pomysł na dobudowanie kotłowni i przebudowa. To nie są rzeczy, które da się zrobić tu i teraz. Jeżeli w tym roku nie wykorzystamy przeznaczonych na ten cel środków, to przesuniemy je na rok przyszły.

Sołtys Pan Ryszard Władkowski chciałby się dowiedzieć, czy odbył się przetarg na Ośrodek Uniwersytecki przy plaży Przylep. Czy Gmina posiada informacje na ten temat. Pan Wójt i Pani Ewa Graff odpowiedzieli zgodnie, że nie posiadamy takich informacji.

Pan Kuczyński, w sprawie dróg sołeckich powiadomił, że w lipcu został dowieziony tłuczeń. Kawałek drogi jest zrobiony a co z resztą? Operator koparko-ladowarki do dziś nie dojechał. Pani Dyrektor Honorata Kuriata odpowiedziała Radnemu, że operator miał dojeżdżać do Mostek popołudniami. Sytuacja się zmieniła, ponieważ operator popołudniami usypuje górkę przy szkole w Lubrzy. Przed południem natomiast pracownicy wykonują inne zadania, np. montaż wodomierzy w Przełazach. Przez 2 tygodnie już operator pracuje od 8 do 21. Ale w następnym tygodniu na pewno przyjedzie. Pan Kuczyński dodał jest wrzesień, a drogi miały być w kwietniu najpóźniej.

Radna Pani Barbara Orkisz poprosiła, aby Pani Dyrektor przedstawiła Radzie jak się przedstawia gospodarka wodno-ściekowa. Liczniki wskazują, że pobór jest bardzo duży, a ludzie mniej płacą za wodę. Pani Dyrektor oznajmiła, że SZB wykonuje kontrole w Przełazach, ponieważ tam były odnotowane duże straty wody. Sprawdzaliśmy liczniki od piątku do niedzieli i stwierdziliśmy, że w 7 czy 8 przypadkach źle były spisywane wodomierze. Podawane były nierzeczywiste stany. Wymieniamy też wodomierze w całej Gminie, ze względu na utratę legalizacji. Zrobiliśmy listy, mamy ponad 300 wodomierzy do wymiany. W tej chwili wymieniliśmy ponad 150. Zgodnie z ustawą musimy wymieniać wodomierz co 5 lat. Stare wodomierze wskazują nieprawidłowe odczyty. Teraz montujemy bardzo czułe wodomierze. Na przykład mieszkanka Nowej Wioski zużywała 5 m³ w miesiącu, a po wymianie wodomierza już po dwóch dniach odczytano 2m³. wodomierze, które teraz montujemy kosztują ok. 14 zł netto, tj. podwójna wartość zwykłego wodomierza. Ale ten koszt szybko się zwraca. W samej Nowej Wiosce wodomierze były montowane pod koniec lipca. W porównaniu z tym samym okresem z poprzedniego roku to przychód większy o 3 000 zł w miesiącu. Przewodniczący Rady zapytał, czy ten okres 5 lat to jest okres gwarancyjny na wodomierze? Pani Dyrektor wyjaśniła, że za 5 lat musi być przeprowadzona legalizacja zgodnie z ustawą o miarach. Drugie pytanie Przewodniczącego brzmiało, kto po tym okresie 5 lat będzie legalizował wodomierze. Pani Dyrektor odpowiedziała – my. Po czym dodała, że nie oplaca się legalizować, tylko wymieniać na nowe. Pan Kaczkowski zapytał, kiedy będą wymienione wszystkie wodomierze? Pani Dyrektor powiadomiła wszystkich, że wymiana następuje miejscowościami. Wymieniliśmy wodomierze w Nowej Wiosce. Zostało nam 15 wodomierzy do wymiany, ponieważ nie było właścicieli. Napiżemy pisma i będziemy się umawiać na konkretny termin. Teraz zaczynamy Lubrzą. Przeprowadzamy kontrole u mieszkańców, którzy wykazują małe zużycie wody. Najpierw wymieniamy te, którym się skończyła legalizacja. Pani Marciszonek powiedziała, że wie ile który mieszkaniec zużywa wody. A kiedy była bakteria w miejscowości Bucze, zaobsérwowała że kiedy stał beczkowóz Ci sami mieszkańcy pobierali znacznie więcej wody. Pani Sekretarz skomentowała, że to znaczy iż Ci mieszkańcy są przyzwyczajeni do większego zużycia.

Radny Pan Kuczyński zapytał, które dwie działki sprzedano w Mostkach. Pani Skarbnik odpowiedziała: 609 i 610. Pan Wójt dodał, że chodzi o dwie łąki za Państwem Skóra. Było to podane do publicznej wiadomości. Cieszymy się, że osiągnęliśmy przychód do budżetu.

Przewodniczący Rady przekazał informację, że Marszałek Województwa zaprosił na spotkanie negocjacyjne. Zgodnie z decyzją Zarządu Województwa Lubuskiego do realizacji zakwalifikowały się koncepcje złożone w obszarach edukacji, gdzie planowanym źródłem

finansowania jest Europejski Fundusz Społeczny Rozwoju Gospodarczego, tereny inwestycyjne oraz promocja gospodarcza w uwzględnieniu wymogów zgodności z planem inwestycyjnym regionu transportu miejskiego, budowa, przebudowa infrastruktury – bez ścieżek rowerowych oraz w zakresie modernizacji floty transportu publicznego na terenach zurbanizowanych pod kątem ograniczenia emisji spalin, czyli autobusy podmiejskie.

Kolejna sprawa nowy program dofinansowania dróg lokalnych. We wrześniu br Wojewodowie mają przygotować wnioski Gmin i Powiatów o dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg lokalnych. Środki na ten cel będą pochodzić z nowego programu rządowego, który zastąpił program budowy tzw. Schetynówek. Głównym celem nowego programu jest poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu i zwiększenie dostępności transportowej przez tworzenie przyjaznej użytkownikowi sieci drogowej w wymiarze lokalnym. Program ma realizować Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju za pośrednictwem Wojewodów. Województwo lubuskie otrzyma ponad 43 mln zł. W tym roku harmonogram naboru wniosków o dofinansowanie ma być podobny jak w przypadku programu budowy Schetynówek. Tzn. Wojewodowie w terminie od 1 do 30 września mają ogłosić i przeprowadzić nabór wniosków.

Radna Pani Ozimkowska zwróciła się do Pani Dyrektora SZB z prośbą. Mamy zatkany przepływ wodny w parku. Czy można spróbować, przepchnąć, odpowietrzyć żeby nie zbierała się woda. To raz. Dwa, poprosiła jeszcze o randap, aby usunąć porośniętą na kostce trawę. Trzecia sprawa, to powiedziała, że otrzymała od Pani Dyrektora pismo, że będą zabezpieczone hydranty. Pani Dyrektor zapewniła, że będą zabezpieczone zatyczkami, które wczoraj otrzymała. Pani Ambrożak powiedziała, że jest upoważniona do odpowietrzania hydrantów. Chciała dodać, że mieszkańcy dzwonią, że liczniki się kręcą a nie ma wody, bo jest zapowietrzona. Przy okazji proszę o kawałek węża dla mnie do odpowietrzania tych hydrantów. Pani Dyrektor wyjaśniła, że tam jest najwyższy punkt w sieci. Jak nie ma wody, to strzela powietrze. Ostatnio taka sytuacja miała miejsce w czasie kiedy były burze. Nawet gdy nie ma prądu, to już wiemy że będą zapowietrzona.

Sołtys Pan Ryszard Władkowski zadał pytanie, dotyczące budowy nowego obiektu GOK i Urzędu. Czy projekt budowy jest podjęty definitywnie. Czy sprawa jest dopiero na etapie pomysłu. Mieszkańcy się dowiadują i toczą się na ten temat różne dyskusje. Pan Wójt, zdziwiony jest że mieszkańcy się dopiero dowiadują, ponieważ informacje na ten temat były podawane już wcześniej. Jest tzw. „Katechizm Radnego” czyli budżet, który jest realizowany krok po kroku. Tytułem wyjaśnienia, wybraliśmy firmę, która opracowuje projekt budowlany. Projekt ma być na biurku do 30 listopada. Trwają spotkania z projektantem. Pan Sołtys na koniec zadał pytanie, czy decyzja o budowie tego obiektu jest ostateczna, czy można się jeszcze z tej decyzji wycofać. Chcę znać odpowiedź, aby decyzję przekazać mieszkańcom. Pan Wójt zdziwiony jest, że Pan Sołtys zadaje to pytanie. Tworzyliśmy budżet w tamtym roku. Radni przegłosowali ten dokument. Dlatego dzisiaj nie rozumiem tego pytania. To jest tak zwany katechizm, na którym ja pracuję, powiedział Wójt. Żółtym kolorem zaznaczone są rzeczy, które zostały wykonane. Tydzień temu zazaczyłem żółtym kolorem chodnik w Bucze; z czego się bardzo cieszę. Pan Wójt zwrócił się na koniec do Radnych pokazując w budżet, czy znają ten dokument. Pan Radny Kuczyński stwierdził, że jeśli chodzi o tą inwestycję to przeskoczyliśmy o 1 rok. To miało być w roku 2014. Moje pytanie brzmi, skąd weźmiemy te 6 mln ze swoich pieniędzy. Pan Wójt przypomniał, że budżet jest jego abecadłem funkcjonowania. Wydatki majątkowe zapisane w projekcie budżetu to kwota 2 474 100 zł (wielokrotnie zmieniana uchwałą Rady na niemalże każdej Sesji), obejmują paragrafy bez względu na źródło finansowania i wynikają przede wszystkim ze zgłoszeń Rad Sołeckich Gminy i będą to:

a/ budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Laski – dokumentacja 30 000 zł,

- b/ budowa kontenerowej oczyszczalni ścieków w miejscowości Dolisko – dokumentacja 30 000 zł,
- c/ rozbudowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Lubrza, przyłączenie istniejących ośrodków Mauro-Gurazda i Martinez – 130 000 zł,
- d/ budowa chodnika w miejscowości Bucze, droga powiatowa – 810 000 zł,
- e/ budowa chodnika przy pl. Wdzięczności w Lubrzy wraz z budową parkingów – kwota 250 000 zł,
- f/ budowa ścieżki komunikacyjnej Świebodzin – Ługów – Lubrza, przygotowanie dokumentacji – kwota 50 000 zł,
- g/ modernizacja plaży Przylep w Lubrzy wraz z poprawą dostępu do jeziora Goszcza III etap w kwocie 313 800 zł (wymiana pomostu, montaż barierek ochronnych, montaż ławek, stojaków na rowery oraz kilku urządzeń do ćwiczeń ruchowych),
- h/ oznakowanie atrakcji turystycznej „Lubuskich Pereł” I etap – 50 000 zł,
- i/ budowa obiektów małej architektury do celów sportowo- rekreacyjnych, 3 siłownie plenerowe, boiska sportowe I etap 131 300 zł,
- j/ zakup klimatyzatora do serwerowni oraz 1 komputera do UG – 12 000 zł,
- k/ doposażenie OSP w kwocie 32 000 zł (w części zrealizowane),
- l/ doposażenie placów zabaw w kwocie 20 000 zł,
- ł/ kontynuacja budowy dodatkowych punktów oświetlenia ulicznego – 55 000 zł,
- m/ budowa domu kultury w Lubrzy przy Zespole Szkół wraz z wymianą źródła ciepła w szkole – dokumentacja, I etap budowy – 500 000 zł.

To jest zapis w naszym dokumencie, na którym my pracujemy!!! Następne.

n/ doprowadzenie energii elektrycznej do boisk sportowych w miejscowościach: Buczyna, Boryszyn, Przelazy – 60 000 zł.

na tym kończy się projekt budżetu zatwierdzony przez Radę. Natomiast Wójt postanowił dopisać 2 pozycje:

1. Budowa chodnika, drogi, parkingu koło Kościoła w Mostkach,
2. Remont Ośrodka Zdrowia w Lubrzy, który już zrealizowaliśmy.

Te dwie pozycje nie były zatwierdzone w budżecie na 2015 rok. Jeżeli Radny nie wie, co jest zatwierdzone w budżecie na dany rok, to albo powinien przestać być Radnym, czy Sołtysiem, albo niech nie zabiera głosu na Sesji.

Pan Władkowski zabierając głos powiedział tylko, że zadał pytanie na jakim etapie jesteśmy jeśli chodzi o pomysł budowy Gminy. Czy Gmina faktycznie wymaga remontu, czy jest np. możliwość przeniesienia Gminy w inne miejsce, co by kosztowało mniej. Pan Sołtys powiedział na koniec – proszę mnie nie obrażać, ja tylko chcę jak najwięcej wiedzieć. W dobrej wierze chcę mieć jak najwięcej informacji.

Pan Stanisław Kuczyński zadał pytanie: skąd weźmiemy 6 mln? Pan Wójt powiedział, że to nie jest budowa Urzędu, ale również Sali widowiskowej, świetlicy, Sali konferencyjnej. Nie możemy dzisiaj zmienić rzeczy, które zostały podane już wcześniej do publicznej wiadomości. Wszystkie media o tym już donosiły. Na stronie internetowej budżet również jest podany do publicznej wiadomości. Państwo zostali wybrani przez mieszkańców, abyście byli prawdziwym, wiarygodnym nośnikiem informacji, tego co tutaj zapada na tej sesji. Pani Skarbnik dodała, że nie chcemy zbudować budynku Gminy tylko i wyłącznie dla pracowników ale również dla klientów i mieszkańców przede wszystkim. Nie mamy tutaj możliwości wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Do podatków przychodzi klient, gdzie siedzą 4 osoby, a gdzie zachowanie tajemnicy skarbowej. Pani Skarbnik zapytała jeszcze Sołtysa Władkowskiego, dlaczego tak bardzo zabiega o skanalizowanie ośrodka Novita, przecież to nie są nasi mieszkańcy. Gmina ma obowiązek wybudować kanalizację dla mieszkańców Gminy. Budżet ma określone kryteria i nie możemy tuż po zatwierdzeniu

wprowadzać nowych pomysłów czy zmian. Na koniec Pani Skarbnik dodała, nie budujemy Gminy, a budujemy budynek wieloużytkowy. A najbardziej priorytetowym zadaniem jest wymiana źródła ciepła w szkole.

Pani Graff powiedziała, że na posiedzeniach Komisji Budżetu dużo się o tym rozmawiało. Zgodziliśmy się uchwalić taki budżet i taki musimy zrealizować. Jak się powiedziało „A”, to trzeba też powiedzieć „B”.

Jeżeli będziemy uchwalać budżet na 2016 rok i zdecydujemy o skanalizowaniu ośrodka Novita, to ja będę głośno krzyknąć jeśli pominiemy oświetlenie na osiedle Zacisze. Gdzie mieszkają mieszkańcy, którzy płacą i za podatki i za odpady. Czy wydatki związane z oświetleniem Osiedla Zacisze zostały ujęte w planie WPF, czy jest sens pisać wnioski do budżetu na 2016 rok. Bo jeżeli nie jest zapisane w WPF, to uważam że składanie wniosku jest bez sensu.

Pan Wójt zapewnił, że uzupełnienie oświetlenia ulicznego jest jednym z priorytetów. Były dzisiaj dwie Panie. Jest problem zorganizowania dowozu dzieci, zorganizowania opiekuna. Wszyscy zgłaszujemy na tak. Ale czy ktoś z Państwa powie, że w takim przypadku rezygnujemy z chodnika na rzecz dowożenia dzieci. Chyba nie. Pan Wójt powiedział skąd weźmie na to wszystko pieniądze. Będzie pobierana opłata miejscowa, będą regulowane sprawy podatkowe, sprawy wody, odpadów. Wypowiadam wojnę złodziejom, osobom, które nie posiadają kontenerów, a odpady podrzucają innym, osobom które wrzucają ścieki do kanalizacji. To są wszystkie nasze pieniądze. Gdzie są pieniądze z Powiatu na chodnik, a chodnik mamy! Mieszkańcy nie pytają, czy Starosta dołożył czy nie. Pani Dyrektor nie powiedziała, że kontrole wykazały, iż mamy w Gminie 3 złodziei wody. To są nasi mieszkańcy. A ja głośno mówię, że się nie zgadzam na to, żebym ja czy moja rodzina się dokładał do wody. Sportowcy leją wodę na boisku w momencie kiedy mamy największe upały od 200 lat, 36°C w cieniu. A zraszacze leją wodę na okrągło. Każdego, kto podlewa trawę w największych upałach będę nazywał kretynem, bo podlewana trawa w takiej temperaturze się parzy. Boiska zużywały wody miesięcznie tyle, co cała wioska. Kto z nas chce się dokładać? Wiem, że sport jest potrzebny, ale sport normalny – poukładany. Pani Sekretarz odnosząc się do Pana Władkowskiego zaproponowała, aby usiadł na wózek i spróbował wjechać do któregoś z naszych lokali. Pan Sołtys wytłumaczył, że nie chciał wywołać takiej wojny. Chciał tylko uzyskać dokładne informacje dotyczące budowy kompleksu budynku. Chcę wiedzieć jakie informacje mam przekazać mieszkańcom. Pani Sekretarz oznajmiła, że temat budowy obiektu nie zrodził się ze środy na czwartek. Mamy problem ze stropem, który grozi zawaleniem. Nie ma możliwości zbudowania podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Nie można wypuścić na ulicę, wprost pod koła aut. Każda kontrola w OPS kończy się tym, że nie etycznym jest rozmowa o problemach osobistych w obecności 5 innych osób. Pani Sekretarz powróciła do tematu odpadów. Jesteśmy Gminą o dużych walorach turystycznych. Cieszymy się, że dużo osób wypoczywa w naszej Gminie. Przedsiębiorca, Pan Wijatyk mówi, że przez cały rok jest ok, natomiast problem jest w sezonie letnim, kiedy przyjeżdżają turyści. Pojawiają się odpady od osób wypoczywających, które mają obowiązek zawrzeć umowę z Przedsiębiorcą. Rozpoczęły się kontrole. Ludzie wymyślają różne dziwne historie, a to że przebywają tylko 2 dni, a to studenci którzy nic nie jedzą, a to Pani która nie produkuje śmieci, itd., itd. Nie mogliśmy do tej pory zawierać umów, przyjmować deklaracji, a tym samym kasować od osób wypoczywających, bo to są osoby niezamieszkałe. Kończy nam się umowa z Przedsiębiorcą. Jesienią będziemy się przygotowywać do przetargu. Musimy się przyjrzeć tematowi osób wypoczywających. Ustawodawca daje możliwość wprowadzenia ryczałtu dla każdego właściciela domku letniskowego. Możemy wprowadzić jedną kwotę ryczałtu na cały rok, objąć ich wtedy systemem. Wówczas jest stała opłata za rok, bez względu na to ile osób przebywa.

Pan Kuczyński zabierając głos stwierdził, że nam jest potrzebna sala gimnastyczna a nie widowiskowa. To jest jedna sprawa. A druga, Pan Wójt mówi, że zaoszczędzi 200-300 000 w ciągu roku, a na budowę obiektu potrzeba 6 mln złotych. Jeszcze jedna sprawa mnie poruszyła. Sprawa podlewania boisk w nocy. Przypominam, że te boiska były robione dużo w czynie społecznym. A teraz przez to, że nie były podlewane straciły na wartości 40%. Do tej pory były w dobrym stanie, a teraz co? Przez te ograniczenia są w dużo gorszym stanie. Przewodniczący Rady zadał Panu Kuczyńskiemu pytanie, czy wie ile na boisko było wylane maksymalnie wody. Odpowiedział z 1400 kubików. Przewodniczący dodał 2234 kubiki wody. Na boisku w Lubrzy, czy padał deszcz czy był upał, to mieszkańcy wskazywali, że ciągle się lała woda. Nie może tak być. Nie możemy uważać, że poza sportem to już nic nie ma. W tym roku były takie temperatury, że ta trawa się parzyła.

W tym momencie Pan Sebastian Majchrzak zakomunikował, że już musi wyjść. Salę opuścili także Pani Małgorzata Ozimkowska i Magdalena Juszczak.

Pan Wójt poprosił, aby na najbliższym zebraniu wiejskim wszyscy Radni i Sołtysi byli obecni. Gdy będziemy głosować stawki za wodę, musimy głośno powiedzieć, że na boisko wylaliśmy 1200 m wody i więcej. Przecież nikt z nas nie podlewa ogródka w samo południe proszę Państwa, abyście się zainteresowali i zapytali np. obecną już prawie 2 godziny na Sali Panią Dyrektorkę Szkoły np. co się dzieje w szkole, ilu jest uczniów. Właśnie zaczął się nowy rok szkolny. Czy ktoś z Państwa zapytał ile psów utrzymujemy i karmimy na oczyszczalni. To wszystko są koszty. To są drobiazgi, ale z tych drobiazgów składa się nasze życie. Jeśli widzicie samochód, który stoi na chodniku i go niszczy – zgłóście ten fakt, bo za chwilę przyjdzie Sołtys i powie lub złoży interpelację, że trzeba go naprawić. Jeśli widzicie gałąź, która po wichorze leży na drodze, czasem wystarczy ją odciągnąć na bok, a nie od razu wzywać wóz strażacki. Musimy się czuć gospodarzami. Nie pozwolę w samo południe, w upale wylewać wodę na boisko. Nie zabraniam podlewać boisk. Tylko próbuję wyrzucić na Państwu racjonalne gospodarowanie wodą. Dlatego kontroluję każdego podatnika, każdego turystę. W Gminie mamy 240 psów. Tyle pobrano opłaty, co jest ogromnym sukcesem. Ile samochodów mamy w Gminie (1500), bo podatków od garaży mamy tylko 70. 200-300 garaży nie jest wykazanych.

Radna Pani Ilma Hawran-Kobeszko powiedziała, że w takiej małej społeczności w jakiej my żyjemy to problemy pieska, poprzez dzieciaczki niepełnosprawne, na oświacie kończąc na przykład; to urastają do rangi wielkich problemów. Nasze boisko gminne jest takim znakiem szczególnym na wjeździe do Lubrzy. Jeśli wygląda pięknie to i Lubrza już na wjeździe wygląda pięknie. Jest zielono, jest ładnie. Nazwane wcześniej zraszacze, to są dwa zardzewiałe stojaki psikające wodą. Jeśli zadbamy o ten obiekt to i szkoła będzie miała z tego pieniądze.

Interpelacje złożone na piśmie podczas obrad Sesji:

Radny/a Sebastian Majchrzak – Laski

- Zgłaszam wniosek o dostawę wypełnienia dziur w drodze (tłuczeń) do miejscowości Laski – około 35t.

Radny/a Barbara Orkisz, Sołtys Edyta Marciszonek – Bucze

- W imieniu mieszkańców zwracamy się z prośbą do Starostwa Powiatowego w Świebodzinie o wyznaczenie znaków poziomych na jezdni przebiegającej przez naszą miejscowość. Jest to droga powiatowa, po której przejeżdża duża ilość samochodów, dlatego jest to prośba zasadna.

Radny/a A. Ambrożak, M. Ozimkowska – Nowa Wioska

- Proszę o wykonanie przejścia dla pieszych w miejscowości Nowa Wioska przy kanale.
- Jak również postawienie znaków drogowych na drodze powiatowej, łączącej się z drogą gminną przy posesji nr 5, informujące nakaz pierwszeństwa

Radny/a Stanisław Kuczyński – Mostki

- Naprawa drogi powiatowej w miejscowości Mostki od drogi krajowej nr 92 do przejazdu kolejowego w kierunku Nowej Wioski, usunięcie muld i uzupełnienie tłuczniem nierówności
- Odprowadzenie wód opadowych z wejścia do Ośrodka Zdrowia w mostkach – to miało być zrobione w roku 2014 (zabezpieczenie finansowe 16 tys. zł z kary za nieterminowe wykonanie remontu tego ośrodka)

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Kaczkowski

- Proszę o pilne wyegzekwowanie od Starostwa Powiatowego w Świebodzinie udroźnienia studzienki odprowadzającej wodę deszczową, która znajduje się w okolicach bramy wjazdowej na Cmentarz Komunalny w Boryszynie,
- Proszę o zgłoszenie do Starostwa Powiatowego Świebodzinie kwestii dotyczącej obsypującego się piasku przy wykonanym ciągu pieszym przy posesji Pana Jerzego Grzeczkwicza – brak zabezpieczenia nasypu, oraz zmobilizowanie do naprawy,
- Proszę o przeprowadzenie przez Starostwo Powiatowe inwentaryzacji drzewostanu tzw. Parku w Miejscowości Boryszyn pod kątem usunięcia uschniętych konarów drzew, tudzież przycięcia koron. Ostatnie zmiany atmosferyczne spotęgowały niebezpieczeństwo na terenie wskazanego miejsca przemieszczania się pieszych, jak też pojazdów samochodowych.
- Proszę o wyjaśnienie w Starostwie Powiatowym w Świebodzinie jakim kluczem kieruje się przy dofinansowywaniu inwestycji dróg powiatowych, gdzie przy poprawie bezpieczeństwa na drogach powiatowych w Gminie Lubrza – patrz budowa ciągów dla pieszych, dokłada promile wartości, lub w ogóle nie partycypuje w kosztach,
- Proszę o poinformowanie na jakim etapie znajduje się sprawa montażu znaku przy kanale w Boryszynie zwiększającego bezpieczeństwo, czyli usprawniającego komunikację poprzez wskazanie pierwszeństwa przejazdu,
- Zwracam się również z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej zagospodarowania budynku po byłej hydroforni przylegającego do terenu Filii Szkoły i Świetlicy Wiejskiej,
- Proszę także o wskazanie formy realizacji zadania, wiaty przy skwerku w Boryszynie – wniosek składał były sołtys Krzysztof Harbatowski,
- Proszę o przeanalizowanie sytuacji dotyczącej „przycięcia” drzewa naprzeciwko wjazdu do posesji m.in. państwa Danuty i Edwarda Wierzbickich.
- Proszę o wskazanie sposobu rozdysponowania 10 koszy na śmieci (które otrzymały miejscowości Lubrza, Staropole i Przełazy), w kontekście braku informacji co z doposażeniem pozostałych miejscowości oraz okresu, kiedy to nastąpi,
- Zgłaszam niepokojące zjawisko wysypywania popiołu z pieca szkolnego Filii Szkoły w Boryszynie do tzw. ogródka przyszkolnego. Fakt ten był już zgłaszany i miała nastąpić rewitalizacja tego terenu, niestety sytuacja ulega pogorszeniu. Stworzenie wysypiska śmieci w centrum miejscowości to chyba nie jest cel wychowawczy, chyba że takie standardy jak wyrzucanie ww. popiołu pod własny dom

to celowy pokaz dla uczniów jak nie należy postępować.

- Proszę o wyjaśnienie jakie zostały podjęte kroki w celu naprawy drogi w otoczeniu przejazdu kolejowego, który znajduje się w miejscowości Staropole. Korespondencja oraz prowadzone co najmniej od 2006 roku rozmowy (wraz z podpisanym protokołem wstępnego porozumienia) nie doprowadziły do rozwiązania problemu. Codzienne przejeżdżanie przez znajdujący się w katastrofalnym stanie przejazd jest udręką dla wszystkich użytkowników tej drogi powiatowej.

Ad. 7

Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Rady Gminy Lubrza.

Przewodniczący Rady przekazał informację, że dotarliśmy do punktu przyjęcia protokołu. W związku z tym, że troje Radnych wcześniej opuściło posiedzenie, na Sali było obecnych 11 Radnych.

Protokół został przyjęty jednogłośnie, 11 głosów „za”.

Ad. 8

Dyskusja i wnioski.

Przewodniczący Rady przedstawił pismo od Prezesa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego Województwa Lubuskiego, który zwrócił się do Wójta Gminy Lubrza z prośbą o rozważenie możliwości dofinansowania zakupu terenowego samochodu ratowniczego z napędem 4x4 dla WOPR Województwa Lubuskiego w kwocie 15 000 zł. Oddział w Świebodzinie może otrzymać taki samochód o wartości 165 000 zł. zakup w 50% jest dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a w pozostałej części musi być pokryty ze środków własnych WOPR Woj. Lubuskiego i Oddziału Powiatowego WOPR w Świebodzinie. Niestety aktualnie Oddział Powiatowy nie dysponuje środkami pozwalającymi pokryć wkład własny, stąd ta prośba. Pan Kuczyński stwierdził, że WOPR Świebodzin ma samochód. Pani Skarbnik sprostowała, że to Straż Rybacka ma samochód. Pani Ewa Graff uważa, że lepiej przeznaczyć te 15 000 zł na naszą straż pożarną. Stanowisko Komisji ds. Budżetu i Finansów w tej sprawie było negatywne. Przewodniczący powiedział, że zanim zakończymy to prosi KR, żeby w miarę możliwości bardzo szybko rozpatrzyła tą skargę i przekazała wnioski Radzie Gminy.

Na koniec Przewodniczący Rady dodał, że Sesje odbywają się raz w miesiącu i zwracam się z prośbą o obecność od początku do końca.

Pan Wójt dodał, że do kasy idą tylko Ci, którzy dotrważą do końca Sesji, zgodnie z podjętą Uchwałą.

Na tym dyskusję zakończono.

O godz. 13:40 prowadzący obrady Przewodniczący Pan Piotr Kaczkowski wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął obrady IX zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubrza.

Protokół sporządziła
Arleta Piwońska

Obradom przewodniczył
Przewodniczący Rady Gminy Lubrza
Piotr Kaczkowski

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY

Piotr Kaczkowski